DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 165. Piątek, 15 (27) Lipca. 1866 r.

Wychodzi codziennie. oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Lipca.

Dalszy ciąg Najwyżej zatwierdzonej dnia 7 (19) czerwca r. b. Ustawy o akcyzie od trunków, zamieszczamy w dodatku do dzisiejszego numeru.

Z powodu ocalenia życia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu dnia 4-go kwietnia, otrzymano najpoddanniejsze adresa z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych: od obywateli, dzierżawców i duchowieństwa powiatu opatowskiego w gubernji radomskiej, a także od mieszkańców miasteczek: Lutomierska, Łaska, Pabianic, Szadku i Szczercowa w gubernji warszawskiej i gminy Zielona, w powiecie mławskim gubernji płockiej.

W skutku przedstawienia Najjaśniejszemu Panu wspomnionych najpoddanniejszych adresów, Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim gminom i stanom, które złożyły wzmiankowane adresa, za wyrażone w nich wiernopoddańcze uczucia, oznajmić w Imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie.

Prezes grodzieńskiej izby skarbowej, pod 25 czerwca v. s. zawiadomił warszawską kasę ministerstwa finansów, że na najpoddanniejszym raporcie ministra finansów, wskutek przedstawienia JW. Habiego Namiestnika, o uchwalonem przez urzędników tejże kasy postanowieniu, utrzymywania na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od zagrażającego mu w d. 4 kwietnia niebezpieczeństwa, nieustannie palącej się lampy, przed znajdującym się w kasie obrazem, nastąpiła własnoręczna Jego Cesarskiej Mości rezolucja: „podziękować."

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenie likwidacyjne w ilości rsr. 9,853 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Hr. Michałowi *Starzeńskiemu,* właścicielowi dóbr Kosarze, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kuczyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16,296 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Hr. Kazimierzowi *Starzeńskiemu*, właścicielowi dóbr Wilkowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Pietkowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 21,627 kop. 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Aleksandrowi *Bezak,* właścicielowi dóbr donacyjnych Jedlnia, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Jedlnia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 184 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Franciszkowi *Niecikowskiemu*, właścicielowi dóbr Kownacino i Kownacinko *C*, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Szczuczyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 204 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Anieli *Smolińskiej*, właścicielce dóbr Omięciny, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Szumlin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,582 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Klementynie *Serednickiej*, właścicielce dóbr Dobużek, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Łaszczów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr 2,072, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Janowi *Albrecht* właścicielowi dóbr Kaliska, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Lubień, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,138 kop. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Karolowi *Radziątkowskiemu*, właścicielowi dóbr Kuchary *A* i *B*, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Witonia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,676 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 13 (25) Lipca r b. Henrykowi *Daszewskiemu*, właścicielowi dóbr Krężoły *A*, *B*, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Kozłów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,144 przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Józefie *Skarzyńskiej*, właścicielce dóbr Orłów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Wojszyce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1072 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Lipca r. b. Jakóbowi, Stanisławowi i Aurelii *Chludzińskim*, właścicielom dóbr Grędy-Możdzenie *A*, *B*, *C* i *D*, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Szczuczyn, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńkiego, celem wypłaty komu należy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Lipca.

O biegu układów dyplomatycznych w głównej kwaterze pruskiej, nie mamy wiadomości, a co dziwnem jest, że data przybycia austrjackich komisarzy do Nicolsburga (gdzie obecnie znajduje się ta kwatera) nie jednakowo jest podana przez urzędowe doniesienia z Berlina z 24-go, i przez doniesienia drogą telegraficzną wprost z Nicolsburga. Według pierwszego doniesienia, komisarze ci mieli przybyć do kwatery głównej 23-go o godzinie 6 ej po południu, według drugiego, 22-go o tejże godzinie. Musi ta różnica pochodzić chyba z omyłki w druku. Co dziwniejsza, iż w obu tych doniesieniach, wbrew wiadomościom z wszelkich innych pochodzącym źródeł, początek zawieszenia broni jeszcze 23-go

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Już teraz, po kilkakrotnem przedstawieniu „Dzwonka“ Donizettego, możemy szczerze powinszować reżyserowi opery tak dobrego wyboru. Drobnostka ta, którąby najwłaściwiej krotochwilą liryczną zwać należało, mieści jednakże w sobie wiele arcy dowcipnych ustępów; a wdzięczny układ, umiejętna kombinacja instrumentów w orkiestrze i charakterystyczne sola Henryka (p. Ziołkowski), słowem wszystkie prawie ustępy odznaczają się lekkością, dowcipem i świeżością myśli. Lecz wyznać trzeba, że pomimo tak wielu przymiotów kompozycji, samo wykonanie „Dzwonka“ przez artystów na scenie, może podnieść lub zniżyć ten utwor, albowiem rola kuzyna panny młodej, Henryka, wymaga nietylko wybornej komiki w gestach, akcji i samej nawet charakterystyczności kostjumów, lecz nadto jeszcze musi ją przedstawiać zdolny i obdarzony prawdziwie muzykalnem poczuciem śpiewak. Trzebaż słyszeć p. Ziołkowskiego, wykonywającego arję ochrypłego tenora lub starego niemca, który *egzekuuje* nad uszami zniecierpliwionego aptekarza Jodyny (p. Kozieradzki) ogromną receptę, ażeby ocenić rzeczywisty talent komiczny i muzykalną zdolność artysty.

Treść „Dzwonka“ ma dwa przymioty, albowiem jest zwięzła i komiczna razem. P. Jodyna aptekarz, obchodzi zaraz w pierwszej scenie swoją ucztę weselną, na której są goście, jest matka panny młodej (p. Micinska), uczeń aptekarski roztrzepaniec nie lada (p. Szober), lecz brakuje jeszcze kuzynka nowozamężnej, owego właśnie Henryka, który oddawna już wkradał się do serca przyszłej pani aptekarzowej (p. Melerowicz). Takiej nieobecności młodego trzpiota, rad jest mocno p. Jodyna, który podejrzewa jego niebezpieczne dla swego pokoju małżeńskiego intencje. Lecz szczęście ludzkie nigdy nie jest zupełnem! I tu właśnie, rozkochany, choć dobrze już podstarzały nowożeniec, musi w parę godzin po uczcie weselnej wyjechać koleją żelazną po sukcesję, która w razie nieobecności spadkobierców przy otwarciu testamentu ominąć go może! Spieszy on przeto wydalić zaproszonych biesiadników, ażeby pozostać z żoną, lecz taka właśnie kombinacja nie podoba się Henrykowi, który umieściwszy się wraz z całem gronem weselnych gości w restauracji naprzeciw leżącej, czyni z tamtąd nieustanne wycieczki do apteki i przebrany coraz inaczej, dzwoni ciągle do p. Jodyny, żądając od niego różnych recept aż do oznaczonej na podróż godziny. Nieszczęsny nowożeniec, napróżno przywdział szlafrok i szlafmycę; napróżno zlecił uczniowi swemu czuwać nad apteką; - musi on ustawicznie cofać się od małżeńskiej komnaty i słuchać różnych arji przebranego Henryka, z których jedna właśnie, wykonana jakoby przez ochrypłego tenora, jest nadzwyczaj komiczną. Wreszcie nadchodzi termin fatalny—całe grono gości wraca do apteki dla pożegnania odjeżdżającego nowożeńca i życzy mu naiwnie chórem, aby całe pożycie z żoną upłynęło mu tak słodko jak te pierwsze godziny! Aptekarz wściekły odjeżdża, kuzynek całuje rączki p. aptekarzowej i... kurtyna spada. Z tej treści, z takiego rozwiązania libretta, można powziąść wyobrażenie o rodzaju muzyki użytej przez kompozytora. Donizetti, którego muza posiada zarówno dowcip jak czułość głęboką, który obok arji buffo Dulkamary, umie położyć tak serdeczne lamenta Nemorina, potrafił nadać swojemu „Dzwonkowi“ rozmaite odgłosy. Wprawdzie partja sopranu, malutka i ograniczona do jednej tylko arji, nie przedstawia spiewaczce wielkiego do popisu pola, jednakże p. Melerowicz, młoda uczenica tutejszej szkoły śpiewu, wykonała dobrze i czysto tę piękną arjetkę a pan Ziołkowski wyborną grą i umiejętnem wykonaniem swoich charakterystycznych arij—nie tylko podniósł partję barytonową lecz i całą operetkę ożywił. Publiczność z początku zimna i niedowierzająca, rozciepliła się pod wpływem tak wesołych wrażeń i wreszcie przyjęła „Dzwonek“ z głośnym oklaskiem, nagradzając słusznie pracę i zdolność p. Ziołkowskiego, prawdziwego bohatera tej niebohaterskiej sztuki! O grze i śpiewie innych artystów nie wiele powiedzieć można, jednakże p. Micińska, przedstawiła nader zręcznie i swobodnie kruciuchną rolę matki, a Kozieradzki i Szober pomagali co sił starczyło... do uwydatnienia komicznych sytuacij. Przy tej sposobności donosimy, że dyrekcja teatru zamierza wkrótce podobno przedstawić Halkę Moniuszki w odnowionym składzie, gdyż rolę Jontka stransponowaną powierzyła p. Köhlerowi, a partję Halki p. Kwiecińskiej.

był dopiero spodziewany, i wojska pruskie były w marszu dla skoncentrowania się. Urzędowe doniesienie, które poniżej podajemy, dodaje, iż codziennie mają miejsce utarczki kawalerji. Mógłby chyba to objaśnić niejako dzisiejszy nasz telegram, według którego panu von der Pfordten nie udało się wyjednać zawieszenia broni dla związkowych państw niemieckich. Zapewne w tej stronie zachodziły utarczki. Tymczasem prusacy energicznie rozporządzają się w prowincjach przez nich zajmowanych, jak to można widzieć z działań jenerała Rödera w Frankfurcie, względem tamtejszego senatu i izby mieszczańskiej.

Chociaż *Patrie* utrzymuje, że Austrja przyjęła bez żadnego zastrzeżenia propozycje francuzkie, mające być podstawą ostatecznych układów o pokój, wszelako, według innych dzienników, na dworze wiedeńskim ścierają się dwa stronnictwa: jedno, na czele którego stoi arcyksiążę Albert, przemawiające za dalszem prowadzeniem wojny; i drugie składające się z ministrów i wyższych urzędników, oświadczające się za pokojem. Cesarz Franciszek Józef tymczasem zachowuje najgłębsze milczenie o swych zamiarach i tylko każe sobie składać ścisłe i szczegółowe sprawozdania o przygotowaniach do obrony i reorganizacji armji. Sądzą, iż nie udzieli on odpowiedzi przed ostatnim dniem zawieszenia broni.

Kiedy jedne dzienniki wiedeńskie, jak naprzykład *N. fr. Presse*, z której ustęp przytoczyliśmy w wczorajszym naszym przeglądzie, z całą szczerością, w wyłączeniu Austrji z Niemiec upatrują jej upadek, inne, jak naprzykład *Die Presse* i *Fremdenblatt*, widząc nieuniknioną konieczność, dla zachowania pozorów, niby godzą się z tą myślą, a nawet chcą ubarwić swą rezygnację pozorem zadowolnienia, spodziewając się świetniejszej przyszłości dla kraju, skoro się uwolni od uciążliwych dlań węzłów z Niemcami. Lecz Związek niemiecki silnie ukonstytuowany będzie mocno pociągał do siebie ludność niemiecką, a wątpliwem jest bardzo, czy rząd austrjacki potrafi, przestawszy być niemieckim, oderwać tę ludność od solidarności z Niemcami, i czy wynajdzie jaki sposób silniejszego skojarzenia narodowości wchodzących do składu monarchji austrjackiej. Wyłączenie zatem Austrji z Niemiec, co najmniej, naraziłoby ją wkrótce na wielkie zawikłania. Zresztą takie stanowcze wyłączenie Austrji z Niemiec, nie ze związku północno-niemieckiego, jeszcze jest wątpliwem. Półurzędowe pismo berlińskie, *Zeidlersche Corr.*, zgodnie z wypowiedzianym przez nas wczoraj wnioskiem, iż Prusy pragną tylko aby Austrja zajęła w Niemczech drugorzędne stanowisko, podczas kiedy same staną na pierwszem,—powiada, że Prusy żądają wyłączenia *wpływu* Austrji w Niemczech, wpływu rzeczywiście nadanego Austrji w ogromnym rozmiarze przez traktaty wiedeńskie z 1815 r., nie zaś wyłączenia państwa austrjackiego.

Zresztą wiadomości z innych stron Europy nie mają pierwszorzędnego znaczenia. Bil mający zmienić prawodawstwo angielskie, stosownie do wymagań traktatu ekstradycyjnego, mającego się zawrzeć z Francją, był odczytany pierwszy raz na posiedzeniu izby lordów 19-go. Ponieważ traktat ekstradycyjny dotąd obowiązujący, upływa z dniem 4-ym grudnia r. b., przeto można się spodziewać, że parlament uchwali proponowane zmiany przed końcem posiedzeń, aby mogło nastąpić odnowienie traktatu.

Zabronienie przez policję londyńską meetingu w Hyde-Park, o czem donosiliśmy wczoraj, dało powód 23-go wieczorem do bójki ulicznej. Wojsko i policja przywróciły porządek, przyczem kilka osób zostało ranionych, a także pewną liczbę innych aresztowano.

Z Madrytu donoszą, że rozpoczęły się tam rewizje po domach, w celu wynalezienia broni, którą kazano złożyć wszystkim mieszkańcom, i dodają, że porządek nie został zakłócony, ale też na giełdzie żadnych nie robiono interesów.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

Berlin, *25-go lipca, (godzina 10 minut 30 wieczorem).* **P. von der Pfordten wyjechał z Wiednia do głównej kwatery pruskiej.**

Monachjum, *25-go lipca. Bayerische Ztg.* **pisze, że p. von der Pfordten nie udało się wyjednać zawieszenia broni dla wojsk związkowych.**

Berlin, *25-go lipca.* **Według** ***Provincial Correspondenz*****, sejm prawdopodobnie zostanie otwarty przez p. Heydt.—Pod Hochheim zaszła mała utarczka pomiędzy przedniemi strażami pruskiemi i heskiemi.—Przez obwieszczenie komendanta miasta Frankfurtu, jenerała Röder z 24-go b. m., zniesiony został senat i izba mieszczańska w Frankfurcie. Senatorowie pod pruskiem zwierzchnictwem pełnią nadal obowiązki magistratu. Administrację Frankfurtu objął komendant wojskowy, jenerał Röder.**

Z widowni wojny.

* *Berlin, 24 lipca.* Kwatera główna króla pruskiego znajduje się jeszcze w Nikolsburgu. D. 23-go (?) o godzinie 6-éj wieczorem przybyli do Nikolsburga: były austrjacki minister wojny jenerał Degenfeld, były ambasador austrjacki przy dworze pruskim hr. Karolyi, p. Brenner, który pozostawał poprzednio w poselstwie austrjackiem przy związku niemieckim, i austrjacki *attaché* hr. Kuefstein. Rozpoczęło się już wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, lecz wojska pruskie posuwały się jeszcze naprzód dla skoncentrowania się. Forpoczty pruskie stoją tuż przed szańcami Florisdorfu. Mieszkańcy Wiednia mają przed sobą widnokrąg oświetlony pruskiemi ogniami biwakowemi. Prawie codziennie miewają miejsce pomiędzy jazdą małe utarczki, w których austrjacy, jak zwykle, cofają się. Oddział przeznaczony do strzeżenia dróg żelaznych jest nieustannie czynny, gdyż naprawia popsute koleje. (*Nordd. A. Z.*)

* *Nikolsburg, 23 lipca (poniedziałek rano).* Wczoraj po południu przybyli tu: jenerał ces.-austrjacki Degenfeld były minister wojny, były cesarski poseł przy dworze wiedeńskim hrabia Karolyj, i niegdyś urzędujący przy cesarskiem poselstwie przy sejmie związkowym p. Brenner, i attaché hrabia Küfstein. Panowie ci stanęli w mieście. Spodziewany jest wkrótce początek zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Wojska pruskie nie przestają posuwać się w celu koncentracji. (*Wolffs T. B.*)

* *Ebenthal* (pod Gänserndorfem, w dolnej Austrji), *22 lipca po południu.* Od dnia dzisiejszego w południe rozpoczęło się pięciodniowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich. Posuwanie się wojsk naprzód zostało zawieszone. Wojska pruskie stoją już o dwie mile od Więdnia i tuż pod Presburgiem. (*Schl. Z.*)

* *Berlin, 24 lipca.* Donoszą urzędownie: Siódma i ósma dywizja pruska stoczyły 22-go b. m pod Presburgiem walkę z 35 000 austrjaków. Przebieg bitwy był tak szczęśliwy dla prusaków, że nastąpiłoby zajęcie przez nich Presburga, gdyby walka nie została wstrzymaną w południe z powodu rozpoczynającego się zawieszenia broni. Wojska pruskie pozostały do 23-go z rana na polu bitwy i cofnęły się następnie do linji demarkacyjnej pod Stampfen. Straty pruskie są nieznaczne, austrjackie zaś daleko większe. (*Wolffs T. B.*)

* *Krak. Z.* pisze: Siły pruskie stojące naprzeciw Wiednia, obliczane są na przeszło 200,000 ludzi; załogi pozostawione z tyłu i korpus obserwacyjny rozstawiony pod Ołomuńcem, potrzebują co najmniej tyle wojska, ile go przybyło z Saksonji. Wojska pruskie miały wiele ucierpieć pod względem sanitarnym, na skutek marszów forsownych; do szpitali w Brünn odstawiono, jak powiadają, 5,000 chorych prusaków. Jeżeli ta liczba jest dokładną, w takim razie w armji pruskiej panuje nietylko znużenie, lecz także silna epidemja. Z przejętego listu jenerała Blumenthala okazuje się, że w pierwszym korpusie armji pruskiej, przy wkraczaniu takowego do Morawji, wybuchła cholera.

* *Berlin, 24 lipca.* Z placu boju na terytorjum austrjackiem mamy dziś jedynie poglądy na minione działania i ogólne opisy. Zdaje się, że wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich weszło już w wykonanie, i z tego zapewne powodu nie ma na teraz żadnych z kwatery głównej pruskiej wiadomości militarnych. Od strony Węgier obawiano się w Presburgu, jeszcze 19-go bieżąc. mies., wkroczenia wojsk pruskich, które stoją już, jak się zdaje, w górę Dunaju, licząc od Wiednia, na jednej wysokości ze środkiem pozycij pruskich, t. j. bezpośrednio nad samą rzeką. W tej stronie, stanowiącej lewe skrzydło austrjaków, ci ostatni rozwijają nadzwyczajną czynność, może z tego powodu, że korespondent *Timesa*, znajdujący się w

---

W teatrze rozmaitości, nowa farsa p. n. „Nie mam czasu“ trzykrotnie już przedstawiona, podobała się publiczności. Ta efemeryda sceniczna nie zasługuje może na szczegółowy rozbiór, gdyż treści jej nawet, wirującej około zaimprowizowanej nagle chęci ożenienia się pana Darddard (Chęciński), z córką rękawicznika (Ostrowski), a narzeczoną niedołęgi, ustawicznie gotowego do śmiechu, którego p. Damse przedstawia wybornie — opowiedzieć trudno; w każdym razie wszyscy trzej artyści występujący w tej farsie, spełnili dobrze swoje zadanie: żwawość akcji, spójność w grze i staranne wyzyskanie ubogich sytuacij — sprawiły iż sztuka ta, błaha i pozbawiona wszelkiej wartości powiodła się na scenie. — Od krótkiego ocenienia tej najnowszej produkcji sceny rozmaitości, — cofnijmy się do niedawno przedstawionej krotochwili „Zapraszam Pułkownika,“ chociażby jedynie dla dania należnego zadość uczynienia p. Bakałowicz, której grze w tej sztuce po pierwszem jej przedstawieniu czyniliśmy pewne zarzuty. Otóż, znokomita artystka nasza, której talent coraz wszechstronniej się rozwija i coraz większy pożytek sztuce i scenie razem przynosi, bądź to uwzględniając nasze uwagi, bądź też z własnego poczucia, w ciągu następnych przedstawień „Zapraszam Pułkownika“ wykończyła swą rolę tak umiejętnie a przystroiła twarz w takie czarowne uśmiechy i tak figlarne minki, że rola ta w istocie mała i bezbarwna, stała się nagle główną komedji dźwignią. Tylko prawdziwy i wielki talent, może tak hojnie uposażyć grą swoją mierną kreację autora.

Posuwając się coraz dalej w tym wstecznym kierunku, zejdziemy na chwilę do jeszcze jednej z nowszych komedij, do „Deszczu i Pogody“ po to jedynie ażeby wybłagać skrócenie pierszej sceny, w której lokaj najniepotrzebniej usiłuje bawić widzów niezdarną paplaniną: czyta wiersze i prawi różne koncepta, gdy właściwie scena ta, mocno skrócona, powinna jedynie zawierać djalog między służbą baronowej objaśniający powód jej pobytu na wsi i obawę słoty— nic więcej! Zmiana taka byłaby przyjemną dla widzów pragnących wcześniej ujrzeć na scenie Baronową de Gontran.

Na scenie rozmaitości, od dawna już nie grano pięknej dramy p. t. „Kobiety z Kamienia.“ Dwie role opuszczone przez zgon dwóch artystów, Bodurkiewicza i Chomanowskiego, oczekiwały na zastępców. Obecnie dowiadujemu się iż sztuka ta wznowioną będzie. Rolę hrabiego i Gorgjasa w jednej osobie, oddano p. Grzywińskiemu, zaś po Bodurkiewiczu Rafaela rzeźbiarza, przetworzonego z prologowego Fidjasza, odegra p. Swieszewski. Najbardziej jednak rozciekawi publiczność p. Marja Łapińska, zdolna i tak hojnie udarowana od natury młoda artystka, która wystąpi w tytułowej roli Marco. W istocie, nie przesądzając samego wykonania roli, sądzimy, że powierzchowność p. Marji Łapińskiej czyni ją najodpowiedniejszą do przedstawiania postaci, która musi koniecznie imponować widzom pięknością, ażeby usprawiedliwić szaloną namiętność Rafaela i główną sztuki osnowę. Dodalibyśmy jeszcze życzenie, aby rolę małą ajenta giełdowego, grywaną dotąd przez p. Damsego, powierzono komu innemu, p. Wł. Szymanowskiemu naprzykład, który właściwiej tam będzie wyglądał niż zdolny bardzo, lecz w innym rodzaju wykształcony artysta.

Przy zakończeniu obecnego fejletonu, spojrzawszy na afisz dzisiejszy z Violettą, zdziwiliśmy się nieco, niedostrzegłszy na nim zwykle w tej operze dodawanych tańców, — nie stanowią one wprawdzie nierozłącznej części opery lecz są przyjemną pośród niej rozrywką i dla tego, nie powinny opuszczać „Violetty“ gdy zwłaszcza zawsze tak wierne „Traviacie" były. *Al.*

obozie austrjackim, pisał, że prusacy zamierzają przejść przez Dunaj pod Grein, a zatem wykonać poruszenie w bok Wiednia. Obawy pod tym względem wychodzą na jaw w częstem posyłaniu wojsk austrjackich na zachód, jak się o tem można przekonać z pism wiedeńskich, jakkolwiek te ostatnie, dla łatwo zrozumiałych powodów, po większej części nic nie donoszą o poruszeniach swych wojsk. Lecz pomimo wszelkiej dyskrecji, widocznem jest, że posłano z Wiednia na zachód 1-szy bataljon ochotników wiedeńskich i wojska saskie, piąty zaś korpus, ściągnięty z Włoch przez Inszpruk, zatrzyma się także prawdopodobnie w tej stronie. O armji Benedeka gazety wiedeńskie utrzymują, że takowa, pozostawiwszy 20,000 ludzi załogą w Ołomuńcu, udała się w sile 130,000 ludzi do doliny rzeki Waag i miała dojść do 20-go b. m. do Freistadtl (naprzeciw małej twierdzy Leopolstadtu, w dolinie rzeki Waag). Zdaje się atoli, że siła liczebna armji Benedeka jest przesadzona, oraz że niepodobna, ażeby Benedek mógł posunąć się w ciągu sześciu dni tak daleko na południe. Prawdopodobniejszą zdaje się być wiadomość, że kwatera główna tego jenerała znajduje się obecnie w pobliżu Trenczyna. W Wiedniu obiegają rozmaite pogłoski co do armji Benedeka. Tak między innemi powiadają tam, że Benedek zwrócił się na północ i wkroczył ze znacznemi siłami do Szlązka pruskiego i t. d. W pogłoskach tych nie ma naturalnie ani słowa prawdy. (*Nordd. B. Z.*)

* (*Wiedeń, 22 lipca.* Do liczby monarchów niemieckich, którzy zmuszeni zostali opuścić swe kraje, przybywa jeszcze wielki książę hessen-darmstadzki, który przyjechał tu wczoraj i doznał świetnego przyjęcia.— W Morawji, w miejscowości Jamnitz, wybuchło prześladowanie żydów w chwili właśnie, gdy urzędnicy austrjaccy uciekali przed okupacją pruską. Motłoch napadł na domy licznie tam zamieszkałych żydów, zabrał co było kosztowniejszego i łatwiejszego do przeniesienia, resztę zaś zniszczył. W ten sposób liczne rodziny doprowadzone zostały do ostatniej nędzy jeszcze pod wkroczeniem do tej miejscowości wojsk pruskich. Nawet bożnica została zbezczeszczona i zrabowana. — Ze Lwowa donoszą, że żydzi tameczni zamierzają uorganizować legjon żydowski, który ma być utrzymywany kosztem ich spółwyznawców. Tamże puszczono zeszłego togodnia w obieg odezwę pod napisem *Baczność*, która zadziwia z tego głównie powodu, że pomimo jej treści wyłącznie austrjacko-lojalnej, panuje jak największa tajemnica co do jej pochodzenia i nawet co do samego mejsca druku. Autor ostrzega kraj w obec „agitacji rewolucyjnej“, która coraz śmielej podnosi w Galicji głowę, wspomina o proklamacji Kossutha, wzywającej węgrów do rokoszu w chwili właśnie rozpadania się cesarstwa austrjackiego, oraz o szerzonej w Galicji proklamacji emigracji polskiej, która usiłuje wtrącić znowu nieszczęśliwy kraj w przepaść rewolucji. Autor przeto radzi polakom, ażeby nie słuchali tych „poduszczeń szatańskich“, lecz aby wytrwali w wierności Austrji i katolicyzmowi i wystąpili pod sztandarem katolickiej Austrji do walki z protestantyzmem, kacerstwem i bezbożną rewolucją.— Co do celu deputacji szlachty galicyjskiej, posłanej do Wiednia, powiadają, że ma ona przyrzec cesarzowi poparcie ze strony kraju, zwłaszcza zaś ze strony szlachty polskiej, pod warunkiem, że Galicji przyznane zostaną też same prawa narodowe i polityczne, o jakie dopominają się Węgry. (*Tamże*).

* *Berlin, 24 lipca.* W Morawji także, tak samo jak w Czechach, ustanowiona została pruska administracja kraju na czas okupacji. Gubernatorem Czech mianowany został, jak wiadomo, jenerał Vogel von Falkenstein. Na czele zaś zarządu w Morawji ma stanąć, jak powiadają, książę Ujest. Wybór tych poważanych i znakomitych osobistości do kierowania administracją obu krajów służy dowodem, jaką wagę rząd pruski przywiązuje do tych posad. (*Tamże*).

* *Werdau, 23 lipca.* Awangarda drugiego korpusu rezerwowego pruskiego doszła dziś do Hof po forsownym marszu, przyczem korzystała częścią z drogi żelaznej. Zaraz po wejściu do Hof, prusacy wzięli tam do niewoli 60 ludzi. Przystąpiono do robót około naprawy popsutej drogi żelaznej. (*Tamże.*)

* *Berlin, 24 lipca.* Armja meńska rozpoczęła na nowo, po krótkim wypoczynku, swe działania i przeniosła swą główną kwaterę z Frankfurtu do Aschaffenburga. W każdym razie chodzić będzie teraz o energiczne prowadzenie w dalszym ciągu działań wojennych przeciw wojskom południowo-niemieckim, koncentrującym się nad środkowym Menem i nad rzeką Tauber, tak iż powinnibyśmy mieć ztamtąd wkrótce wiadomości o nowych bitwach, jeżeli wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, jakie ma miejsce pod Wiedniem, nie rozciągnie się także do tych wojsk. (*Tamże.*)

* *Z Włoch* donoszą, że kwatera główna króla Wiktora Emanuela znajduje się dotąd w Ferrarze, i że panuje przekonanie, że pozostanie ona tam do chwili ukończenia układów o zawieszenie broni. Tymczasem wojska włoskie posuwają się krok za krokiem w Wenecjańskiem, nie natrafiając na opór. Siły lądowe włoskie podzjelone zostały obecnie na dwie wielkie armje. Jedna z nich, mianowicie ta, która działa obecnie w Wenecjańskiem i która wynosi 150,000 ludzi, pozostanie nadal pod dowództwem naczelnem jenerała Cialdiniego; druga zaś armja ma być powierzona dowództwu jenerała La Marmora. W razie ewentualnego wszczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich, działania wojsk włoskich zwrócą się częścią, jak zapewniają, przeciw terytorjum Trydentu czyli Tyrolu południowego. Podług *Provincia*, rząd włoski zamierza posłać pewną liczbę bataljonów uruchomionej gwardji narodowej do prowincij wenecjańskich. Powiadają że stan zdrowia Garibaldego pozostawia wiele do życzenia. Ma on być do tego stopnia osłabiony, że może brać udział w działaniach wojennych jedynie w powozie. Tej właśnie okoliczności przypisują to, że o działalności Garibaldego nie słychać tak wiele, jak się tego można było spodziewać, wnosząc po jego poprzednich wyprawach wojennych. — Baron Ricasoli znajduje się nieustannie w drodze pomiędzy kwaterą główną króla i Florencją. Dnia 22-go b. m. przybył on znowu do stolicy. (*Tamże.*)

* *Florencja, 23 lipca.* Zapewniają, że Austrja nie przyjęła jeszcze warunku co do Tyrolu, postawionego przez rząd włoski, jako podstawa dla zgodzenia się na zawieszenie broni.— Deputowany Boggio miał poledz w bitwie morskiej koło wyspy Lissa. *Italie* wynurza przekonanie, że zawieszenie broni pomiędzy Austrją i Włochami jest niemożebne, dopóki armja włoska nie ukończy swego terazniejszego poruszenia. (*Wolffs T. B.*)

* *Pilzno (Pilsen), 24 lipca.* Przedwczoraj udzielono ze strony pruskiej pozwolenie do przewiezienia na kolei żelaznej towarów saskich, pozostawionych na stacjach w Franzensbad, Eger i t. d. Maszyna, która w tym celu przybyła do Franzensbad, otrzymała jednak przed spełnieniem swojej misji, rozkaz telegrafem powrócenia do Reichenberga. Ponieważ zaś pod Lipskiem stoi obecnie do 30.000 prusaków, a na przestrzeni Werdau-Reichenbach $2^1/_2$ mili długiej, prusacy z wielką usilnością wykonywają roboty, przejazd ten maszyny był zapewne tylko próbą, jak daleko można będzie nią jechać i prawdopodobnie na przestrzeni tej, nieprzyjaciel z całą siłą posunie się naprzód. Podróżni opowiadają, że wczoraj po południu silne oddziały wojska odjechały z działami na kolei żelaznej ku Pardubicom. Polna, Przybysław i Aussig nie są zajęte przez nieprzyjaciela. Co do wysłania lokomotywy i przywrócenia jazdy na kolei żelaznej, podobną wiadomość przesłano telegrafem z Asch pod d. 19-m lipca. Prusacy pracują energicznie nad przywróceniem jazdy koleją i komunikacji telegraficznej na przestrzeni drogi żelaznej lipsko-werdau-plauеńskiej. Prusacy twierdzą, że celem tego jest przywrócenie komunikacji towarowej. Ponieważ jednak do Lipska weszło 30,000 prusaków i wielką na ten cel sprowadzono liczbę wagonów, kolej ta zatem użytą będzie wyłącznie do przewożenia wojska. (*Wien. Abp.*)

* *Karlsruche, 22 lipca.* Zapewniają, że rezerwy pruskie rozpołożone pomiędzy Lipskiem i Magdeburgiem przeznaczone zostały do zajęcia w. księstwa badeńskiego i królestwa wirtemberskiego. (*Nord.*)

* *Karlsruhe, 22 lipca.* Donoszą, że Prusy nadesłały swoje warunki, i że wielki książe miał przystać na ich przyjęcie. (*Nord.*)

* *Mannheim, 23 lipca.* Wiadomości z Frankfurtu donoszą, że jenerał Manteuffel pomimo próśb znakomitości miasta, domaga się upornie zapłacenia natychmiast kontrybucji 52 miljonów fr. grożąc miastu zburzeniem, jeżeli kontrybucja nie będzie zapłaconą do 23 lipca wieczorem. Wyprowadzono na Mühlberg, małe wzgórze panujące nad Frankfurtem, 24 dział dla przestraszenia mieszkańców miasta. Do tej chwili miasto odmawia zapłacenia. Wielka liczba rodzin opuściła Frankfurt. Zamknięto magazyny i giełdę. (*Nord.*)

* *Florencja, 23 lipca.* Dowódzcy austrjaccy w Wenecji nakładają nadzwyczajne ciężary i kontrybucje na mieszkańców miejscowości, które obchodziły uroczystość odstąpienia Wenecji. (*Nord.*)

* *Florencja, 23 lipca.* (Urzędowe). Wczoraj dywizja jenerała Medici po dziewięciogodzinnej bitwie opanowała wszystkie pozycje od Cismona do Primolano. Dziś posuwa się ona przez Valsugana ku Tridentowi. (*Nord*).

* *Rovigo, 23 lipca.* Patrol austrjacki wysłany z Legnago wpadł w zasadzkę bersaglierów. Nieprzyjaciel broni silnie Valsugana. Poczyniono przygotowania dla zburzenia kilku mostów. (*Nord*).

* *Frankfurt, 22 lipca.* Nowy komendant Frankfurtu jenerał Roeder przybył z Wiesbaden i objął zaraz swoją posadę. Równocześnie przybyli także: landrath Diest z Hanoweru i radzca poczt Stephan z Berlina, pierwszy dla pełnienia tu obowiązków pruskiego komisarza cywilnego tak w księztwie Nassau, w Frankfurcie, jak i w okręgach zajętych w Bawarji i w księstwie heskiem; drugi dla objęcia na rachunek rządu pruskiego administracji nad pocztami Thurn i Taxis. (*Nord*).

---

* (**Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych, z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.**). *Siew. Pocz.* zamieszcza następującą listę najpoddanniejszych adresów:

Od mieszkańców m. Bielska; od przedmieszczan m. Bielska; od mieszczan chrześcian pow. sokolskiego; od mieszkańców m. Sokołki; od gminy zakładu wotkińskiego w pow. sarapulskim; od byłej gminy koronnej włości mysiwoczelnińskiej w gub. permskiej; od gminy szartamskiej starowierców w powiecie jekaterinburgskim; od mieszkańców gminy Kukarki i okolicznych wsi i kwaterujących tam wojsk; od obywateli wiejskich pow. wołokołamskiego; od nowo-aleksandrowskiej gminy starozakonnych; od gminy starozakonnych m. Wołkowyszek; od mieszkańców starozakonnych m. Prużan; od włościan: włości rodikowskiej, luszniewskiej, mołodczeńskiej, rogoteńskiej, jundziłowickiej i pacowskiej w powiecie słonimskim; małolitskiej i ołtuszkiej w powiecie brzeskim; tołoczmiańskiej i parafij siedelnickiej i gornostajewiczeńskiej w pow. wołkowyskim.

---

* (Koncert), który artyści opery i orkiestry teatru urządzają na przyszłą niedzielę, pragnąc zebranym ztąd dochodem przyjść w pomoc rodzinie pozostałej po zmarłym koledze, artyście orkiestry, ś. p. *Maliku*—składać się będzie z nader obfitego, wokalnie instrumentalnego programu, który tu podajemy. Część I-a Uwertura z „Leonory" Beethowena; Grenadjerowie, śpiew Kratzera; Dwa ustępy z „Krzyżaków" Dobrzyńskiego, Adagio Hänsla; Pożegnanie lasu, Mendelsohna na 4 waltornie; Modlitwa na głosy i finał 4-go aktu Niemej z Portici. Część II-ga: „Moja pieszczotka" (do słów Mickiewicza) Kani; „Dobra noc" Abta, Koncert na fortepjan Webera; Łzy róży Kratzera i Chór z 2-go aktu Łucznika Münchheimera. Część III-cia. Romans na obój z towarzyszeniem wiolоncelli obligato i fortepjanu, Dobrzyńskiego; Nawrócona. Kwiaty i krakowiak z Jawnuty, utwory do śpiewu Moniuszki; walc z Fausta unisono na dwa głosy, a wreszcie na zakończenie, Marche funebre Chopina, ułożony na sola, chóry i na orkiestrę przez p Quattriniego.— W wykonaniu tego tak bogatego programu przyjmą udział: w części wokalnej, pp. Kwiecińska i Graetz, oraz pp. Filleborn, Koehler, Prochazka i Cieślewski; zaś w części instrumentalnej, panna Tuszyńska, oraz p. Walter, Hasler, Glaesel, Kohser, Koenig, Goebelt i Kratzer, a dyrygować będą egzekucją całego koncertu dyrektorowie: Moniuszko, Quattrini i Münchheimer.

* (Jan Grodowski). W uzupełnieniu zamieszczonego w N. 161 *Dzien. Warsz.* artykułu o ujęciu mordercy Grodowskiego, udzielamy o nim jeszcze następujące szczegóły wedle wiadomości czerpanych z akt sądu poprawczego tutejszego. Jan Grodowski, w roku 1859 po kilkodniowej zaledwie służbie u doktora Kryszki, powziąwszy zamiar zamordowania i okradzenia go, i pragnąc wciągnąć do wspólnictwa tej zbrodni swego znajomego niejakiego Jana Lewczuka, zażądał od niego złożenia przysięgi na dochowanie tajemnicy. Z początku miał zamiar otruć p. Kryszkę, przez dodanie trucizny do herbaty, lecz pomyślawszy że jako lekarz może poznać truciznę, chciał nożem zabić doktora, wszelako Lewczuk odciągnął go od tego morderstwa i przyrzekł dopomódz mu, jedynie w okradzeniu. Grodowski odłożył spełnienie swego zamiaru do nocy, zdecydowawszy się zabić doktora, tylko w takim razie, jeżeliby w czasie okradania go obudził się; warunek ten przez Lewczuka został przyjętym. Zamierzona kradzież rzeczywiście spełnioną została zabraniem w gotowiznie rs. 6,000 i różnych znacznej wartości rzeczy i nazajutrz potem Grodowski zaczął trwonić pieniądze w jednym z domów publicznych, tak że przez jeden dzień na pijatykę i hulankę stracił przeszło rsr. 100, reszta zaś pieniędzy po ujęciu jego i wspólnika została od nich odebraną. (Przy teraźniejszej jego ucieczce po spełnieniu morderstwa na osobach małżonków Roszkowskich, uwaga policji zwrócona przedewszystkiem na domy publiczne, przyśpieszyła ujęcie tego zbrodniarza). Po odcierpianej za czyn powyższy z wyroku karze w domu głównym kary w Warszawie, Grodowski w koń-

cu roku 1862 wytransportowany był do miejsca urodzenia do m. Wodzisławia w powiecie kieleckim, gubernji radomskiej położonego. W krótce potem objąwszy służbę u Jana hrabiego Tarło, dziedzica dóbr Sułkowice, w powiecie stopnickim, za popełnioną tam kradzież srebra stołowego był aresztowany i po wyprowadzonem śledztwie osądzony, odcierpiał w m. Kielcach karę więzienia przez lat 2 ½, poczem w końcu marca r. b., do miejsca urodzenia, to jest do m. Wodzisławia odesłany został na mieszkanie, zkąd za uzyskanym formalnym pasportem, przybył w dniu 20 kwietnia (2 maja) r. b., do miasta Warszawy, dla wyszukania sobie służby i objął takową 4 (16) maja u pani Ratomskiej w domu N. 1260c; przesłużywszy tam do dnia 24 czerwca (6 lipca), a mając dobre od tejże pani poświadczenie w książeczce służbowej, ugodził się podobnież za lokaja do Roszkowskich, których oboje męża i żonę po dziesięciu dniach służby swej, zamordował siekierą, z zamiarem jedynie okradzenia. Nie znalazłszy, jak oświadcza, pieniędzy, prócz kilku kopiejek, zabrał dwa zegarki złote: jeden damski, a drugi męzki i uciekł z domu zapomniawszy nawet w pośpiechu wziąść srebro stołowe, które w przerwie między zamordowaniem Roszkowskiego, a jego żony, był sobie przygotował. Po ucieczce ukrywał się naprzód w mieście, a potem wyszedł za rogatki zamięszawszy się w tłumie ludzi idących za jakimś pogrzebem na Powązki, zkąd takim samym sposobem dopiero trzeciego dnia wcisnął się do Warszawy, i tegoż dnia wieczorem zatrzymany został przez rewirowego naczelnika Burskiego, w domu publicznym na Bugaju. Damski zegarek przez śledztwo policyjne wynaleziony i odebrany już został, drugi zaś zegarek jest jeszcze w dochodzeniu, a lubo wpadł w ręce złodziejów, policja jednak dokłada starania do odzyskania, w jakimkolwiek stanie mógłby się już takowy znajdować. Wyprowadzone śledztwo pierwiastkowo, w przedmiocie zbrodni Grodowskiego, oddano na właściwą drogę karną sądową, dla postąpienia podług prawa. (*G. Polic.*)

* (Wypadek na kolei). W uzupełnieniu a raczej sprostowaniu zamieszczonej w onegdajszym naszym *Dzienniku* wiadomości, o wypadku jaki miał miejsce w zeszłą niedzielę wieczorem na kolei żelaznej pod stacją Ruda, musimy po bliższem rozpoznaniu objaśnić, iż powodem wypadku było nie ochlebotanie się szyn, ale pęknięcie na przestrzeni pomiędzy 45-ą a 44-tą wiorstą, tylnej osi od tendoru, w skutku czego koło zsunęło się z szyn na podkłady i parło na szyny z boku, tak silnie, że zniszczyło do 800 grubych szrub z mutrami, przytwierdzających łasze do szyn, przyczem nawet jedna szyna pękła; ale relsy tak silnie były przymocowane do chailsów (siodełek) i podkładów, iż żaden z nich się nie ruszył. Dowodem, że nie ochlebotanie szyn, dopuszczenie czego byłoby zgubnem zaniedbaniem służby technicznej, mogącem narazić na niebezpieczeństwo tysiące ludzi, było przyczyną wspomnionego wypadku, jest to, że następnego dnia, w poniedziałek rano, puszczono po tych szynach bez ich zlaszowania pociąg pospieszny i bieg dalszych pociągów ani na chwilę wstrzymany nie został. *V.*

* (Rura ssąca). Nader nizki w roku bieżącym stan Wisły i obsuszone jej niektóre brzegi, naprzeciwko właśnie maszyn parowych nieustannie wodę czerpiących, budziły niejaką obawę, nawet w jednem z pism czasowych dotknięta, jakoby blizkim był stan mogący postawić maszyny wodociągowe w niemożności funkcjonowania, z narażeniem mieszkańców na brak wody. Z tego powodu uważamy potrzebę oświadczyć, że obawa ta, jakkolwiek nader nizkim stanem rzeki poniekąd usprawiedliwiona, jest płonną, bowiem zarząd miejski zapobiegając zawodowi w dostawie tak ważnego artykułu, jakim jest woda, jeszcze w roku zeszłym urządził rurę ssącą z blachy kutej, 22 cali średnicy mającą, długą na stóp 83, łączącą cylinder maszyn ze środkiem niemal rzeki i końcem swym zagiętą na 2 stop pod najniższy stan Wisły. Urządzenie tej rury w miejsce kopania dawniej dla otrzymania wody rowu, co niepraktycznem się okazało, jak najzupełniej zabezpiecza funkcjonowanie dwóch maszyn, z których każda jest o sile 40 koni i wszelką o brak wody znosi obawę. *ф.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym Jan Stal, czeladnik stolarski, lat 35 wieku liczący, przybywszy pod N. 155 na ulicy Dunaj, spadł ze schodów 2 piętra, skutkiem czego mocno pokaleczył sobie głowę. — W tymże dniu, w domu pod Nr. 2254*a*. przy ulicy Nalewki, na 1 piętrze, zapaliła-się pod kuchnią podłoga; lecz przybyli kominiarze z części 1-ej straży ogniowej przez rozebranie kuchni natychmiast ugasili ogień, który nie zrządził znacznej szkody.

* Nr. 3 *Gazety Lekarskiej*, wyszedł z druku i zawiera: — Sprawozdanie ze szpitala Ś-tej Trójcy w Piotrkowie za rok 1865 p. dr. Wygrzywalskiego. — O chorobie Basedow'a wykład kliniczny pr. Oppolzera w Wiedniu. — Kronika zagraniczna: Przegląd literatury chirurgicznej angielskiej dr. Wł. Stankiewicz (c. d.)—Krytyka.—Wiadomości bieżące.

* Nr. 56 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera: — Wodzowie armji pruskiej i austrjackiej p. M. G. (z 4 drzew.) — Cykuta komedja E. Augier'a, prz. K. Szlagiera (c. d.)—Żeliga, p. J. I. Kraszewskiego (c. d.) — Streszczenie jedenastej prelekcji F. H. Lewestama.—Florenckie noce p. H. Heine, prz. E. Lubowskiego (c. d.) — Bitwa pod Custozzą p. M. G. (z drzew.)—Pokłosie.—Igiełkowa broń pruska (z drzew.)—Wyjątkowy skutek towarzystw wstrzemięźliwości zaprowadzanych w Ameryce p. K. Wolskiego.—Kronika powszechna. — Pruska poczta polowa (drzew.)

* Nr. 29 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera:—Przemysł gorzelniczy p. W. B. — Hodowla owiec u nas i tego roczny jarmark na wełnę p. A. Makowieckiego.—Budownictwo wiejskie (c. d.) p. J. Roztworowskiego.—Kronika rolnicza zagraniczna, p. J. An.—Stogi szopy i brogi na zboże (c. d. z drzew.)—Korespondencja z Szałudek gub Podol. p. J. Gluzińskiego.—Nowiny gospodarskie.—W odcinku:—K. Janczewski (dok.) p. A. Halaka — Przyczynek do historji kroniki rolniczej.

* Nr. 30 *Opiekuna Domowego*, wyszedł z druku i zawiera:—Wacław Sztulc p. A. N. Nakęskiego (z drzew.)—Deszcz (baśń ludowa) p. J. Prusinowskiego. Djabeł we wierzbie (gadka ludowa) p. J. S —Tatarzy p. L. Rogalskiego (dok.)—Złodziejski portret pow. p. W. Skibę (c. d.)—Bijak do bipsztyku (z drzew.) —Rzeczy domowego użytku.—Rozmaitości.

* (Medal narodowy). Bieżący 1866 rok, odznaczył się takim wypadkiem, który stanowi uwieńczenie wszystkich wielkich spraw i przekształceń, dokonanych dla narodu ruskiego przez Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II, w ciągu dziesięciu lat jego błogosławionego panowania: a tym jest—otwarcie jawności w procedurze sądowej. Każdy z tych czynów mógłby stanowić sławę wielkiego i długiego panowania; wszystkie zaś tworzą epokę w historji Rosji, świetną granicę minionego tysiącolecia i przyszłych wieków. W swoim czasie historja niezawodnie powie swe szanowne słowo, a potomność ze czcią będzie czytała na jej kartach imie wielkiego Monarchy, sprawcy tego wszystkiego i dobroczyńcy swych poddanych. Lecz głębokie uczucie wdzięczności i pełnego czci podziwu, ożywiające każdego rosjanina w naszym czasie, wymaga żeby żywa pamięć o wszystkich wielkich sprawach i przekształceniach dokonanych w naszych oczach, była i dla nas utrwalona, i przy nas uwiecznioną dla przyszłych pokoleń. W zamiarze zadośćuczynienia temu uczuciu narodowemu i z powodu dokonanego w roku bieżącym wspomnionego wypadku, zrobiony został przez znanych już medalierów pp. Krasowskiego i Uspeńskiego, medal narodowy, w celu rozpowszechnienia i uwiecznienia w narodzie pamięci wszystkich spraw i przekształceń, dokonanych przez panującego Cesarza Aleksandra II. Rysunek tego medalu był przedstawiany Najjaśniejszemu Panu, a Jego Cesarska Mość raczył udzielić pozwolenie na wybicie według niego medalu. Medal ten przedstawia: *z jednej strony:* w środku portret Cesarza, otoczony sztandarami sławy (w liczbie 10) na których znajdują się napisy wymieniające jego czyny i dokonane przez Niego przekształcenia, a mianowicie: *z prawej* strony: 1) wyswobodzenie włościan; 2) zniesienie kary cielesnej; 3) wychowanie ludowe; 4) zniesienie monopolu; i 5) obwód amurski;—*z lewej* strony: 1) jawność procedury sądowej; 2) zasada wyborcza; 3) przekształcenie administracji; 4) polepszenie bytu żołnierzy; i 5) Kaukaz. Na około portretu napis: *Z B. Ł. Aleksander II Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski.* U góry na wstążce napis wielkiemi literami: *Przekształciciel.* Pod portretem regalia cesarskie: korona, berło i jabłko, i z nich promienisto wychodzą otaczające portret sztandary. U dołu medalu na jasnej wstążce napis: *Medal narodowy. Na odwrotnej* stronie medalu: w środku herb cesarstwa rosyjskiego i naokoło niego napis: *Na pamiątkę wypadków przypadających z tysiącoleciem Rosji.* Rysunek medalu wykonany został według myśli i wskazówek p. Krasowskiego, przez nauczyciela gimnazjum p. Skino. Medal ten będzie odbity z trzech kompozycji i mięszanin: bronzowany, srebrzysty i złocisty; odbity w mennicy, wkrótce będzie wystawiony na sprzedaż po 25 kop. za egzemplarz. (*Golos*).

Ameryka.

* (Jen. Grant. — Kanada). Z Nowego Jorku donoszą, że jenerał Grant oświadczył, iż nie chce wystąpić na przyszłych wyborach jako kandydat do godności prezydenta. — Podług wiadomości z Kanady, przesilenie ministerjalne, które Anglja miała do przezwyciężenia, wpłynęło niekorzystnie na projekt połączenia prowincji angielskich w Ameryce północnej. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Izba niższa). *Londyn, 23 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, lorda Stanley, odpowiadając na interpelację p. White, oświadczył, że komisja specjalna roztrząsa obecnie prawa o neutralności, w celu zaprowadzenia w nich stosownych reform, i że stosunki Anglji ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej są jak najbardziej przyjacielskie. (*Wolffs. T. B*).

Austrja.

* (Rozmowa z Bismarckiem). *Wiedeń, 22 lipca.* P. Giskra burmistrz m. Brünn, w liście ogłoszonym przez dzienniki powiada, iż miał rozmowę z p. Bismarckiem, który wyrzekł, że pokój mógłby być zawarty w dwóch godzinach, gdyby Austrja układała się wprost z królem pruskim. P. Bismarck miał dodać, że Prusy nie żądają zaboru terytorjów należących do Austrji, ale tylko sprostowania granic, mianowicie nad Menem. Opinja publiczna przeciwną jest odstąpieniu Austrji od związku niemieckiego. (*La Fr*).

Azja.

* (Ucieczka emira). *Bombaj, 23 czerwca.* Donoszą z Kabulu, że emir Szir-Ali-Chan po klęsce swojej pod Kandahar uciekł, i zamyśla dostać się do Heratu. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Podróż cesarza). *Paryż, 23 lipca.* Cesarz opuścił dziś pałac Tuileries i udał się do Saint-Cloud. Powiadają że jego cesarska mość wyjedzie w tym tygodniu, we środę lub czwartek, do Vichy. Podczas pobytu cesarza u wód, cesarzowa i książę następca tronu mają pozostać w Saint-Cloud. Z Vichy cesarz uda się do obozu w Châlons, gdzie znajdować się będzie na uroczystościach 15 sierpnia. Cesarzowa i książę następca tronu mają opuścić około tegoż czasu Saint-Cloud i udać się również do pomienionego obozu. Podczas nieobecności cesarza, posiedzenia rady ministrów odbywać się będą w Saint-Cloud, pod prezydencją cesarzowej. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Wypadki w Hawannie). Z Madrytu donoszą, że gabinet hiszpański zadecydował, iż ostatnie wypadki w Hawannie nie są tego rodzaju, ażeby wymagały posłania tam na teraz posiłków. Ministrowie królowej mają przekonanie, że jenerał-kapitan wyspy Kuby posiada środki dostateczne dla przywiedzenia do uległości rokoszan w Puerto-del-Principe. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Zajęcie Matamoras). Depesze nadesłane z Nowego Orleanu do Nowego Jorku donoszą, że dwaj jenerałowie armji meksykańskiej, Mejia i Olivera, wyjechali z Matamoras do Vera-Cruz. Wsiedli oni na pokład statków *Holcombe* i *Eugénie* i przebyli w d. 26 czerwca Rio-Grande, uprowadziwszy z sobą swoje sztaby, urzędników cywilnych, żołnierzy, kobiety i dzieci, w ogóle do tysiąca osób. Wszyscy zapewne francuzi osiedli w Matamoras i wszystkie osoby trzymające stronę Francji wyjechały ztamtąd, nie chcąc się wystawiać na zemstę republikanów. Wieczorem dnia 25 czerwca jeden z naczelników juaristowskich, Escobedo, zajął na czele 2,000 ludzi Matamoras. Wiadomości te nie są urzędowemi; nie zgadzają się one z temi jakie przywiozła ostatnia poczta; spodziewać się należy ich zaprzeczenia. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 23 lipca.

Zawieszenie kroków nieprzyjacielskich.—Przeciw pospolitemu ruszeniu.—Cholera.

Dziś rano zawiadomiono miasto rządowemi telegrafami, iż od wczoraj w południe nastało pięciodniowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich między wojskami austrjackiemi a pruskiemi. Wiadomość ta nieomieszkała sprawić jak najlepszego wrażenia, mianowicie na geldmanów, którym się nawinęła nowa, dogodna, sposobność eskontowania nadziei pokojowych.

Tego samego dnia (22-go b. m.), od którego datuje się pięciodniowy rozejm, lepiej przedrozejm, odparła, jak donosi telegram rządowy, brygada austrjacka przemagający oddział pruski pod Blumenau (mila od Presburga).

Prusacy stoją zatem tuż przy Dunaju na strzał armatni od wojska austrjackiego, co układy o rozejm bardzo śliskiemi czyni.

Przeciw pospolitemu ruszeniu nakazanemu w niższej Austrji, postanowiło kilkunastu deputowanych niższo-austrjackich poczynić kroki w wydziale krajowym, by skłonił rząd do cofnięcia tego rozporządzenia, gdyż zdaniem ich pospolite ruszenie naraża na największe niebezpieczeństwo Wiedeń i prowincję, w razie wkroczenia nieprzyjaciela.

Może w skutek tego przedstawienia objaśniono rozporządzenie rządowe w ten sposób, że pospolite ruszenie nie ma być pospolitem ruszeniem, lecz tylko utworzeniem kilku batalionów ochotników.

W Czerniowcach cholera, która tam była tak gwałtowna, że znaczna część mieszkańców uciekła, widocznie zaczyna się zmniejszać.

W Galicji cholera posunęła się z Kołomyjskiego do Zaleszczyk nad Dniestrem i zaczyna już pojawiać się we Lwowie. *♂*

Paryż, 21 lipca.

Nota *Monitora*. — Admirał Persano. — Nasi emigranci: propozycja Langiewicza odrzucona. — Książe Władysław Czartoryski. — Kościół Wniebowzięcia.

Najważniejszym faktem dnia dzisiejszego jest nota *Monitora*, donosząca, że Prusy przystały na podstawy do układów, zaproponowane przez cesarza Napoleona. Król Wilhelm zgodził się na pięciodniowe zawieszenie broni.

Donoszą o powodzeniu, jakie miał Garibaldi, i powiadają, że idzie on na Inszpruk. Powszechnem jest przekonanie, że Włochy ograniczyły się dotąd na przedsięwzięciu niefortunnem i niezręcznem i na fanfaronadzie niegodnej wielkiego narodu. Czy wina w tem dowódzców, czy też żołnierzy? Powiadają, że admirał Persano ma być stawiony przed sądem wojennym. Jakąż chwałę osiągną Włochy z tak lichej satysfakcji, danej opinji publicznej.

Cóż porabiają nasi emigranci? Meetingi, mowy polityczne, teorje o karabinach igiełkowych, systemy przymierzy i projekta dla uzyskania funduszów, są na porządku dziennym. A pomimo to ludzie ci nie osiągają nic swą wymową. Langiewicz, który przysposobił listy werbunkowe z Zürichu, Solury, St. Gallen, Jersey i Paryża, i który zaforszusował nawet pieniądze swym stronnikom, nie zdołał nic osiągnąć. Z Turynu donoszą, że eks-dyktaror zgłaszał się do komitetu werbunkowego włoskiego i że ofiarował na usługi Garibaldego swą znakomitą osobę i pomoc 300 swych bohaterskich towarzyszów (sic.). Komitet wręcz odmówił.

Książę Wład. Czartoryski jest niewątpliwie szczęśliwym człowiekiem. Wiadomo już dokładnie, ile miljonów pochłonęła kasa eks-ajenta dyplomatycznego rządu mistyfikującego. Niezależnie od tych miljonów, wydartych krajowi, książę uzbierał także ogromne sumy z balów, koncertów i podpisów. Obecnie zaś ma on zarobić półtora miljona franków, a to w sposób następujący. Hotel Lambert ma być nabyty na rachunek miasta Paryża, dla umieszczenia w nim muzeum municypalnego. P. Haussmann ofiarował za ten pałac 2,500,000 franków. Wiadomo zaś, że książę Adam Czartoryski nabył hotel Lambert za miljon franków.

Ma być zburzony w Paryżu jeden z punktów, gdzie się gromadzą emigranci, mianowicie kościół Wniebowzięcia, któren zostanie rozebrany dla wyprostowania ulicy St. Honoré.

Donoszą, że książę Feliks Adam Czartoryski ma wejść wkrótce w związki małżeńskie z panną Zuzanną de Riquet de Caraman księżniczką de Chimay. Na ślub ten nie zaproszono wcale emigrantów. *A. M.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 21 lipca.

W Anglji pokup nieczynny. Na targach poniedziałkowych osiągano wprawdzie jeszcze ceny zeszłego tygodnia, lecz w następnych dniach, pomimo małych dowozów, pszenica krajowa i zagraniczna, chociaż ją od 1 do 2 szylingów na kwarterze taniej ofiarowano, była zupełnie zaniedbana i mało zawarto interesów. Nadzieja, że żniwa pomyślne będą, hamuje spekulację, a pokup ogranicza się jedynie na zaspokojenie potrzeb bieżących. Jęczmień cofnął się o 1 ½, owies o 1 szyling na kwarterze.

W Francji południowej i części zachodniej, rozpoczęto od kilkunastu dni żniwo. Rezultat dotychczasowy nie jest zadowalniający, bo kłos pszenicy krótki, nie pełny i wydatek w ziarnie mały. Tranzakcje zbożowe, pomimo tak niepomyślnych raportów, pozostają jednakże bez ożywienia, a ceny pszenicy w przeciągu tygodnia na wszystkich placach, z małym wyjątkiem o 50 centimów do 1 franka na hektolitrze się cofnęły. Żyto, jęczmień i owies bez zmiany.

Na naszym targu dowozy tak małe, że pomimo niepomyślnych wiadomości o targach zagranicznych, ceny pszenicy utrzymują się od dwóch tygodni bez żadnej zmiany. Żyto ma dobry odbyt i ceny się wzmacniają. Ceny rzepaku w pierwszych dniach nieco słabnąć poczęły, na targu piątkowym zaś podniosły się o ½ do 1 sgr. na 72 funt. nad ceny zeszłego tygodnia. W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 14,850 korcy; żyta 5,400 korcy; jęczmienia 270 korcy; owsa 540 korcy; grochu 405 korcy; rzepaku 24,300 korcy. Płacono: pszenicę wysoko pstrą 253 funt. po złp. 58 gr. 8; 247 do 249 funt. pięknie pstrą i jasną po złp. 53 gr. 20 do złp. 54 gr. 23; 240 funt. do 242 f. dobrze pstrą złp. 49 gr. 12 do złp. 50 gr. 4; 226 funt. do 232 funt. nie zupełnie zdrową zł. 37 gr. 11 do złp. 41 gr. 10 za korzec. Żyto po złp. 27 gr. 29 do złp. 32 gr. 26 za korzec. Jęczmień złp. 25 gr. 24 do złp. 32 gr. 7 za korzec. Owies złp. 18 gr. 20 do złp. 20 gr. 10 za korzec. Rzepak po złp. 49 gr. 10 do złp. 53 gr. 19 za korzec. Groch po złp. 30 gr. 3 do złp. 34 gr. 28 za korzec. Od 14 do 21 lipca przybyło do Gdańska Wisłą: pszenicy 8,505 korcy; żyta 3,564 korcy; jęczmienia 1,485 korcy; grochu 216 korcy; 7,559 belek sosnowych i okrąglaków; 1,164 belek dębowych; 1,487 sleeprów; 532 łasztów bali i klepek dębowych.

Tranzakcje drzewne z powodu wysokiego dyskontu bankowego i licznych bankructw w Anglji, w tym roku wprawdzie nie bardzo ożywione, sprzedano jednakże na naszym placu w przeciągu maja i czerwca: 10,295 sztuk belek sosnoowych po 6 ½ sgr. do 12 sgr. za stopę kubiczną angielską; 2,527 sztuk murłatów sosnowych po 4 do 5 sgr. za stopę kubiczną angielską; 1,509 sztuk belek jodłowych po 3 sgr. 6 fenig. za stopę kubiczną angielską; 65 kóp okrąglaków sosnowych i budulcu po tal. 140 do tal. 600 za kopę; 4,600 sleeprów sosnowych po 3 do 3 ½ sgr. za stopę kubiczną angielską; 5,281 sztuk belek dębowych i kantówek po 10 do 15 sgr. 6 fenig. za stopę kubiczną francuzką; 22 kóp bali dębowych po 430 tal. za kopę Brak. i brak. brak.; 3,428 kóp klepek dębowych po 34 ½ tal. do 40 tal. za kopę pipówek I. Eksportowano w przeciągu maja i czerwca: 44,615 sztuk belek sosnowych, jodłowych i murłatów; 1,534 sztuk masztów, masztowin i skrzydeł wiatrakowych; 119.421 sztuk sleeprów; 95,590 sztuk bali sosnowych; 9,874 sztuk belek dębowych, plansenów i kantówek; 23.228 sztuk bali dębowych i końców; 3,365 kóp klepek dębowych; 665 kóp gwoździ okrętowych.

Kursa zmian: Londyn 6.20 ⅜; Hamburg 152; Amsterdam 144 ⅜; Warszawa 70.

Aleksander Makowski et Comp.

Rozmaitości.

* (Najlepszy kit) do spajania mosiądzu i szkła, któremu olej skalny nie szkodzi: gorący klej stolarski miesza się nad ogniem z mlekiem wapiennym, aż do gęstości syropu.

* Przyjechał do Warszawy arcybiskup warszawski i nowogeorgiewski *Joanicjusz* ze wsi Góry; — wyjechał rzeczywisty radca stanu *Braunschweig* do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 428, wyjechało osób 419; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 146, wyjechało osób 120; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało —.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 25 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Aleksandra Targowska na ręce doktora Michałowskiego przy ulicy Złotej nr. 51, H. J. Hurowicz w Wilnie, Mosiek Elsztejn w Odessie, Aleksandra Kosmogorowa w Wilnie, list z adresem żydowskim opieczętowany pieczęcią na laku lit. N. G.

* W dniu 24 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 5, żeńskiej 13; *Starozakonnych* męzkiej 3, żeńskiej 6, razem 27; zaślubieni *Chrześcjanie*: Kalicki Franciszek urzędn., z Nowakowską Nepomuceną; Brykner Stanisław obyw., z Brudel Antoniną; Sick Gustaw-Adolf fel., z Strzeszewską Antonina; zmarli *Chrześcjanie*: Szczygielska Karolina lat 25; Kobyliński Adam lat 50 kow.; Chądzyńska Olimpia lat 19 służ.; Eska Ewa lat 43 wyrobn.; Sinkiewicz Franciszka lat 73; Słupecki Michał lat 55 żoł. dym.; Fröhlich Teofil lat 30 wyrobn.; Winterroth Katarzyna lat 77 żona wyrobn.; Hose Anna lat 26 służ.; Głowiński Anastazy rok 1 syn stol.; Fo strsiter Henryk rok 1 i pół syn wyrobn.; Obuszyńska Julja lat 6; Klein Jan rok 1; Pyt Stanisław mies. 2 i pół syn słu.; Nasterska Marjanna mies. 7; Kaczanowski Wacław mies. 10; Kręciszewski Donat mies. 3, Żakowski Jan mies. 2, Zaremba Jan mies. 2, Malkowska Józefa mies. 2, Stępkowska Ludwika mies. 1 wychowańcy dziec. Jezus; Rastowiecki Józef dni 21; *Starozakonni*: Kapłon rok 1 trzy czw.; Jawitz Estera mies. 9; Buterwas bezim. dni 4; Medalion bezim. dni 2; Borin Hersz dni 21.

Kalendarz.

W piątek, 27 lipca. — śśw. Kunegundy i Natalji pan. i Pantaleona. — Słońce wsch. o godz. 4 mia. 14; zach. o godz. 7 min. 58.

W sobotę, 28 lipca, — śśw. Innocentego pap. i Celsa męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 15; zach. o godz. 7 min. 56.

Widowiska.

Warszawa, dnia 14 (26) Lipca.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Violeta**. (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **On i ona** (1-szy raz); **Nie mam czasu**; **Apetyt i zaloty** (wznowienie). (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano. **Było to pod Wagram**; **Za Piękny**; **Łobzowianie**, było osób 450.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, **(druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga*. — Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Odgłos Ossiana, uwertura koncertowa Gade; Najaden-kadryl Gungla; Kawatyna z op. Nabuchodonozor, Verdiego; Sny nocne, wschód słońca i marsz karawany z Ody-symfonicznej Pustynia, Dawida. — II. Uwertura z op. Jessonda, Spohra; Feuileton-polka Straussa; Arja z „Stabat Mater" Rossiniego (solo na puzonie); Potpourri na różne melodje, Webera. — III. Uwertura z op. Marta, Flotowa; Demolirer-polka, Straussa; „Der Dichter spriecht" z scen dziecinnych, Schumanna; En avant! Gungla. — (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20).

W Niedzielę, dnia 29 Lipca. — Koncert B. Bilsego, oraz **Wielka iluminacja różnokolorowa** kwiatowa i gazowa i **Wspaniały Fajerwerk**, czyli *Noc w Neapolu*. — W antraktach fajerwerku, puszczone będą rakiety z parachutami. — (Początek koncertu o godz. 6 ½; — fajerwerku o godz. 9 ½. — Cena wejścia kop. 30).

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Po raz ósmy: **Hrabia Alziaga**, czyli zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Kastro; romantyczna pantomina w 2-ch aktach. — Przedtem żywe obrazy. — Gimnastyczne i akrobatyczne ćwiczenia. — Początek o godzinie 7 ½. — *W sobotę*, Wielkie przedstawienie i drugie **wystąpienie** sławnego wiedeńskiego komika na fortepjanie pana Maksa Reichmana, w jego drastyczno-komiczno-muzykalnych improwizacjach.

OGRÓD w ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro* i *codziennie* **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg i panna Augusta), sztuki akrobatyczne, magja chińska i rzucanie sztyletami. — Zacznie się o godz. 7 ½.

AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godz. 11-ej rano do 6-ej wieczorem. — Cena biletu kop. 50.

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich**. — Zacznie się o godz. 7 ½ — Cena wejścia kop. 20.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera). — Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30; — wejście do ogrodu kop. 20. — Zacznie się o godzinie 7-ej.

Ceny targowe

dnia 13 (25) lipca 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do (ruble srebrne i kopiejki)			
Pszenica Waga 240— — f.	7	—	8	40
Żyto „ 210—230 f.	4	12 ½	4	80
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	80	1	95

Pud siana od k. 30 — 35. Pud słomy od k. 25 — 30;

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 250; Jęczmienia —; Owsa 150 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 18 ½ do rs. 3 k. 33 ¾.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 4 do rsr. 1 kop. 9.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 2283.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

13 (25) lipca.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	744.9	743.9
Termometr Reaum.	+ 9°8	+ 12°9
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 14.°6 R. Najmniejsze ciepło + 9°4 R.

Z rana d. 14 (26) lipca + 10.°5 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali —.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 12 (24) Lipcu 1866 r.

	za rubel srebrny
Wexle na Londyn 3 mies.	29
„ Hamburg „	25 ¾
„ Amsterdam „	142
„ Paryż „	301
„ Berlin 15 dni za 100 R.	
5a. Pożyczka Sieglitza	
6a. „ „	
7a. „ Rothschilda	
1a. „ Premjowa z r. 1864	109 ½
2a. „ „ z r. 1866	106 ½
5% Bilety Bankowe	85 ½
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R.	129
Obligacje „ „ „	99
Akcje drogi żel. Warsz. Terespolskiej	95
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	37
„ „ z Sierpnia	100
Imperjały	8,72
Dyskonto	8%
London Lfg.	

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *4466*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Pawła Tomaszkewicza. wierzyciela sumy złp. 15,000 w dziale IV pod Nr. 27 na dobrach Kunin z Okręgu Ostrołęckiego.

2. Scholastyki Piwkowskiej, współwierzycielki sumy złp. 500 pod Nr. 2 działu IV na nieruchomości Nr 138 w Płocku.

3. Anieli z Radzymińskich Fijałkowskiej, wierzycielki sumy złp. 30,000 pod Nr. 5 działu IV na dobrach Jelenie z Okręgu Ostrołęckiego.

4. Łukasza Szymańskiego, właściciela prawa wycięcia drzewa w dziale III pod Nr. 8, i sumy złp. 1,500 w dziale IV pod Nr. 30 na dobrach Giżyno z Okręgu Mławskiego lokowanych. Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których, termin na dzień 16 (28) Stycznia 1867 roku w kancelarji hypotecznej Gubernji Płockiej w Płocku, wyznaczony został i w tym terminie strony interesowane z prawami przed Pisarzem tejże kancelarji stawić się winny.

Płock d. 8 (20) Lipca 1866 r.

(1) Radca Dworu, Perzanowski.

(*N. D. 3430*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Jerzego Stefanowskiego wierzyciela sumy złp. 10,000 pod Nr. 2 działu IV, na dobrach Postruże wielkie z Płockiego.

2. Markusa Gersztencwejga wierzyciela sumy złp. 16,594 gr. $4\frac{1}{2}$, jako reszty sumy złp. 20,000 pod Nr. 13 i 18 działu IV, na dobrach Koskowo Bogusendy z Płockiego.

3 Jana Porzyckiego wierzyciela sum złp. 140, złp. 18, złp. 120 i złp. 18 sposobem ostrzeżenia w dziale IV, pod Nr. 7 na dobrach Tańsk Wydrzywilk z Przasnyskiego.

4. Barbary Wołowskiej wierzycielki sumy złp. 67,603 gr. 25, jako reszty sumy zł. pol. 253,103 gr. 20 w dziale IV, pod Nr. 5*b* na dobrach Miasto Bieżuń z Mławskiego intabulowanych.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których termin na dzień 10 (22) Października 1866 r. jest wyznaczony, i w tym terminie strony interesowane przed Pisarzem Kancelarji Hypotecznej Gubernji Płockiej stawić się winny.

Płock dnia 2 (14) Kwietnia 1866 r.

Radca Dworu, Perzanowski.

(*N. D. 2431*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Zawiadamia strony interesowane, iż z powodu nastąpionej śmierci:

1. Franciszka Konarskiego, współwłaściciela wierzytelności rubli srebrnych 7,662 kopiejek 2 na dobrach Wnętrzne w Okręgu Żelechowskim położonych, w dziale IV w szóstem miejscu zapisanej, oraz warunków do tej wierzytelności przywiązanych, w Dziale III pod Nr. 7 zamieszczonych.

2. Piotra Pawła 2-ch imion Leonowicza, właściciela sumy rs. 2,430 kop. $51\frac{5}{12}$ na dobrach Choiny, w dziale IV pod Nr. 15 i współwłaściciela sumy rs. 1,650 w dziale IV wrubryce Zlewków do szóstego miejsca lit. *a.* na dobrach Stodzew, a w 12 em miejscu na dobrach Parysow w Okręgu Garwolińskim leżących, zapisanych, otworzyły się spadki, do uregulowania których, pod prekluzją wyznaczam termin półroczny na dzień 19 (31) Października 1866 r.

Siedlce d. 6 (18) Kwietnia 1866 r.

(2) Józef Domański.

(N. D. 4458). Po księdzu Antonim Kubackim, byłym proboszczu kościoła parafialnego w Chrobrzu, w dniu 18 (30) Września 1843 r. zmarłym, pozostał spadek składający się z kwoty rs. 151 kop. $27\frac{1}{2}$ w depozyt Banku Polskiego złożony wraz z procentem depozytowym na rs. 31 kop. $63\frac{1}{2}$ obrachowanym, który decyzją Trybunału z dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1853 roku za wakujący uznany został.

Gdy do objęcia tego spadku nikt dotąd nie zgłosił się, stosownie zatem do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Wzywam Sukcesorów księdza Antoniego Kubackiego, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Warszawskim i w Dzienniku Gubernialnym Radomskim prawa swoje do rzeczonego spadku udowodnili, gdyż w razie przeciwnym, wniesione będzie do Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako wakującego.

Kielce d. 16 (28) Czerwca 1866 r.

(1) Bronikowski, Obr. Prokuratorji.

(*N. D. 2432*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Węgrowskiego.*

Ogłasza, że z powodu śmierci Erazma Mierzejewskiego właściciela gruntów w obrębie miasta Sokołowa położonych, a mianowicie: 1. gruntu Reż zwanego morgów 50 prętów 81 wynoszącego, pomiędzy gruntem Antulskiego z jednej, a Lewkowicza z drugiej strony położonego, tudzież 2. dwónastu zagonów gruntu poczynającego się od gościńca Siedleckiego, a ciągnącego się do granicy Przewuskiej morgów dwanaście prętów sto siedmdziesiąt ośm obejmującego, toczy się postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego termin na dzień 1 (13) Listopada 1866 r. pod prekluzją się wyznacza.

Sokołów d. 9 (21) Kwietnia 1866 r.

Bienczycki, Podpisarz za Pisarza.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(N. D. *4321*). *Sąd Pokoju Okręgu Konieckiego. Wydział Hypoteczny.*

Wskutek żądania pierwiastkowej regulacji hipoteki, domu frontowego z zabudowaniami i podwórzem w mieście Przedborzu pod Nr. 125 położonego.

Uwiadamia interesentów że takowa nastąpi, w dniu 13 (25) Października r. b.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski, do protokółu podali, i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę 10 do 50 złp. skazany zostanie, i podług art. 150 t. p., utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 14 (26) t. m. i r. na publicznym posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas, do odwołania się do takowej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w temże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być powinni.

Końskie d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.

Podsędek,
w z. Jastrzębski.

(N. D. 4462) *Sąd Pokoju Okręgu Żelechowskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości w mieście Żelechowie Okręgu Żelechowskim przy ulicy na prost jatek i przy Rynku pod Nr. 295 położonej, z domu drewnianego i pod nim będącego placu czynszowego składającej się do starozakonnego Joska Lejbusiowicza Oberman należącej.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym dnia 29 Października (10 Listopada) 1866 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich przytem że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi d. 31 Października (12 Listopada) 1866 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Żelechów d. 8 (20) Lipca 1866 r.

Podsędek Wesołowski.

(N. D. *4323*). *Sąd Pokoju Okręgu Czerskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej, a mianowicie:

Dwóch domów drewnianych z takiemiż zabudowaniami gospodarskiemi do nich należącemi na placu dziedzicznym pod Nr. 30, w m. Grójcu Okręgu Czerskim położonych, dawniej do Jana Miciołkiewicza należących.

Uwiadamia interesantów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 10 (22) Października r. b.

Wzywa ich przeto, aby do regulacji tej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich przytem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 k. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji powyższej nieruchomości wydaną będzie nastąpi w dniu 15 (27) Października r. b. na posiedzeniu tutejszego Sądu i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Grójec dnia 6 (18) Lipca 1866 roku.

w z. Borowski, Pisarz.

(*N. D. 4393*). *Sąd Pokoju Okręgu Opatowskiego. Zwierzchność Hypoteczna.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki, placu po spalonej nieruchomości Nr. 218 oznaczonego w mieście Okręgowem Opatowie Gubernji Radomskiej położonego, graniczącego na wschód z ulicą prowadzącą do starej łaźni, na zachód z domem po Icku Ejgier pozostałym, na południe z ulicą Zatylną na północ z domem Mośka Prysukiewicza który to plac obecnie jest własnością Sosi Mutmacher i ma długości łokci 18, szerokości zaś łokci 10.

Zawiadamia osoby interesowane że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 26 Września (8 Października) r. b.

Wzywa ich przeto aby w terminie tym osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega się zarazem że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właścicielka nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawiła się, taż na żądanie którego kolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do 7 k. 50 skazaną zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraci zupełne dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli

Ogłoszenie decyzji, jakie w skutek aktu regulacji co do tej nieruchomości nastąpi odbędzie się dnia 29 Września (11 Października) r. b. o godzinie 10 rano na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż czasu termin do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego ich wezwania w tym dniu obecnemi być winni.

Opatów d. 4 (16) Lipca 1866 r.

Jastrzębski Podpisarz,

(N. D. *4423*). *Sąd Pokoju Okręgu Lelowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

a) Domu murowanego, wraz z dwoma chlewami murowanemi, w mieście Siewierzu przy ulicy Koziegłowskiej pod Nrem 255 położonego.

b) Stodoły drewnianej, po za miastem położonej i

c) Gruntów ornych, z 11 tu oddzielnych części składających się, na teritorjum pól miasta Siewierza sytuowanych; wszystkich tych nieruchomości do Franciszka i Marjanny małżonków Pieczarów należących.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 1 (13) Listopada roku bież.

Wzywa ich przeto aby do takowej dla zadyktowania swych praw do protokułu regulacyjnego osobiście lub przez pełnomocników prawnie umocowanych, z dokumentami żądania ich udowadniającemi w powyższym terminie zgłosili się pod skutkami prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach wypływającemi. Decyzja nad aktem regulacji wydaną zostanie na d. 5 (17) Listopada r. b. przy ogłoszeniu której interesenci bez dalszych wezwań obecni być winni.

Żarki, dnia 8 (20) Lipca 1866 roku.

Podsędek, Paszkowski.

(*N. D. 4446*). *Sąd Pokoju Okręgu Zgierskiego.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości pod N-rami:

a) 504, 508, 522, 595, 656, 739, 775, 777 i 780 przy ulicy Piotrkowskiej.

b) 344, 345, 1106, 1107, 1111, 1114, 1117, 1,123 i 1428 przy ulicy Widzewskiej.

c) 1283 przy ulicy Głównej.

d) 1210, 1359 i 1360 przy ulicy Dzielnej.

e) 1383 i 1386 przy ulicy Cegielnianej.

f) 450, 494 i 495 przy ulicy Południowej.

g) 380, 381, 396, 426 i 432 przy ulicy Średniej.

h) 1415 przy ulicy Wschodniej.

i) 87 i 88 przy ulicy Franciszkańskiej, w m. Łodzi położonych.

k) 21 przy ulicy Hemkiego i

l) 247 przy ulicy Kościelnej w m. Ozorkowie i

l) 147 przy ulicy Rynek w m. Poddębicach położonych.

Zawiadamia interesentów, że regulacja hypoteki powyższych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym d. 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 9-ej z rana.

Wzywa zatem osoby interesowane, aby do regulacji w powyższym terminie z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi zgłosiły się, niestawający bowiem w terminie sprekludowani zostaną.

Ogłoszenie decyzji skutkiem aktów regulacji wydanych, nastąpi dnia 10 (22) Listopada tegoż roku.

w Łodzi, dnia 8 (20) Lipca 1866 roku.

Podsędek, Piasecki.

(*N. D. 4414*). *Sąd Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki nieruchomości, mianowicie:

1. Domu drewnianego z takąż kramnicą frontem przy ulicy Cerkiewnej pobudowanego, oraz placu na którym ten dom stoi, mającego szerokości od ulicy łokci 7, długości łokci 20, a przy placu Łubiarki szerokości łokci 8 graniczących z jednej strony z realnością Herszka Szlajfmana, a z drugiej wdowy Łubiarki, pod Nr. pol. 236.

2. a) Domu drewnianego na podmurowaniu, gontami krytego i placu na którym stoi przy ulicy Lubelskiej od południa, a od wschodu przy ulicy Poprzecznej, pod Nr. pol. 232 położonych, dotykających od zachodu i północy realności Lejzora Goldbrener,—oraz

b) Sklepu czyli kramnicy murowanej w rynku miasta, pod Nr. pol. 23 w pawilonie drugim sklepów, graniczącej z jednej strony z kramnicą Szymsona Feler, a z drugiej Sury Zylberlicht wdowy, w mieście Biłgoraju położonych.

Uwiadamia interesentów, że regulacja takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 25 Października (6 Listopada) 1866 r., a ogłoszenie decyzji odbędzie się w d. 28 Października (9 Listopada) 1866 r. Właściciele, niemniej strony interesowane, z prawami swoimi i dokumentami, pod rygorem prawa hypotecznego zgłosić się winni, czego strony bez wezwań pilnować zechcą, gdyż od tej daty czas do odwołania liczyć się zacznie.

Biłgoraj, dnia 4 (16) Lipca 1866 roku.

Wołodkiewicz, Pisarz p. o. Podsędka.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. *D. 4187*). *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Na wykonanie w r. b. robót reperacyjnych na drogach bitych w Sekcji Warszawskiej odbytą zostanie licytacja w Biórze zarządu Komunikacji, dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, przez opieczętowane deklaracje w sposobie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy kosztorysowej rsr. 1,256 kop. 23, wyraźnie rubli srebrem tysiąc dwieście pięćdziesiąt sześć kopiejek dwadzieścia trzy in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanych, złożyć swą deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy, na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracja nie podług wzoru napisana, lub złożona po godzinie 12 w południe, nie będzie przyjętą, i na takową żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracja opieczętowana obok adresu: „Do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem", powinna mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty reperacyjne na drogach bitych w Sekcji Warszawskiej, do licytacji w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) 1866 r. odbyć się mającej."

Do deklaracji należy dołączyć kwit Banku Polskiego, lub Kasy Skarbowej miasta Warszawy, na złożone wadjum rsr. 190, gotowizną lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami w obligach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych procentowych z właściwemi kuponami, i kwotę rsr. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie Komunikacji każdego dnia, prócz niedziel i świąt, od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1866 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się według zatwierdzonego kosztorysu wykonać w r. b. roboty reperacyjne na drogach bitych w Sekcji Warszawskiej, i od sumy kosztorysowej rsr. 1,256 kop. 23, odstępuję na rzecz Skarbu procentów N.N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N.N. na złożone w niej wadjum rsr. 190 i gotowizną rsr. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do N.N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N.N. pisałem w N.N. dnia N.N. miesiąca NN. roku 1866, (podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa dnia 1 (13) Lipca 1866 roku.
Naczelnik Zarządu,
Jenerał-Lejtenant Szuberski.
Naczelnik Kancelarji Beneveni.

(*N. D. 4139*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na zasadzie art. 25 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełznięciu sprzedaży przymuszonej pierwszej dla braku licytantów, są wystawione na sprzedaże przymuszone drugie czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

1. Slipcze, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska z przyległościami i wszelkiemi ich przynależytościami w Okręgu i Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,101 k. 84½, vadium do licytacji rs. 3,450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,181 k. ½, termin sprzedaży dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1866 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Walerym Głowackim.

Sprzedaż wzmiankowana odbywać się będzie w terminie powyżej dla nich oznaczonego, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej, wedle których nowo nabywca uiści szacunek w tym sposobie:

a) Potrąci sumę vadjalną podług jej wartości na gotowiznę obróconą.

b) Potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowane z art. 41 ustępu 1, 2 i 3 prawa hypotecznego z roku 1818, o ile by takowe oddzielnie uiścił.

c) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości jaka w dniu sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umożenia.

d) Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży, w depozyt Banku Polskiego w gotowiźnie lub Listach zastawnych z bieżącemi kuponami, *w imiennej wartości* pod rygorem relicytacji.

W końcu uprzedza interesentów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto Kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Lublin dnia 15 (27) Czerwca 1866 r.
Prezes, Bieliński.
za Pisarza, Illustrowski

(N. D. *4316*). *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Podaje do wiadomości, że w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w biurze Wójta Hminy w Powązkach, głośna licytacja in plus na sprzedaż do rozebrania opustoszałych budynków drewnianych, po b. fabryce tabacznej, w których część zdrowego i do budowy użyć się dającego budulcu jeszcze się znajduje.

Cena szacunkowa pomienionych budynków do licytacji na ogół lub szczegół ustanowiona, jest następująca

Za szopę Nr.	1 . . .	Rsr. 75.
„ „	2 . . .	„ 100.
„ „	3 . . .	„ 250.
„ „	4 . . .	„ 25.
„ „	5 . . .	„ 220.
„ „	6 . . .	„ 20.
	Razem	„ 690.

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium $1/10$ część ustanowionego szacunku, zaraz zaś po przybiciu winien nabywca cały postąpiony szacunek złożyć na ręce Wójta Gminy Powązki, a nabyte budynki swoim kosztem rozebrać i najdalej materjał w ciągu dni 25 do daty licytacji, z miejsca uprzątnąć.

Warszawa, d. 7 (19) Lipca 1866 roku.
2 Makulec.

(N. D. *4119*). *Naczelnik Powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 3 z południa odbędzie się w biórze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę zabrukowania ulicy Szpitalnej, dokończenia bruku w ulicy Wodnej, oraz zregulowania bruków w ulicy Szossowej miasta Sieradza, od sumy rs. 912 kop. 54 in minus; mający przeto zamiar podjęcia się tej entrepryzy, obowiązani złożyć osobiście lub przez pocztę na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklaracją podług wzoru poniżej umieszczonego, na papierze stemplowym ceny kop. 30, wyraźnie, bez skrobania, przekreślenia, lub innych poprawek napisaną, z dołączeniem do niej kwitu kasy Skarbowej, miejskiej lub Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 92.

Anszlag i warunki licytacyjne w biurze Naczelnika Powiatu znajdują się do przejrzenia podczas właściwych godzin biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek obwieszczenia Naczelnika Powiatu Sieradzkiego z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b Nr. 10,012, deklaruje wykonać entrepryzę zabrukowania ulicy Szpitalnej, dokończenia bruku w ulicy Wodnej, oraz zregulowania bruku ulicy Szossowej w mieście Sieradzu za sumę rs. kop. wyraźnej (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi poczynionym. Kwit kasy N. na złożone vadium rs. 92 załączam, o zwrot którego wrazie nieutrzymania się przy licytacji upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem w N. dnia miesiąca i roku.

(Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Sieradz d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.
(3) w zast. Ignatowski.

(N. D. *4108*). *Naczelnik Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 7, 8, 9, Sierpnia r. b. odbywać się będzie w mieście Pilicy, przed Sekwestratorem Skarbowym Iwanickim, licytacja głośna in plus, na sprzedaż zajętych przez tegoż w dobrach Lgota Murowana przedmiotów, jako to:

a) Owiec rasy poprawnej sztuk 600.

b) Koni cugowych sztuk 5.

c) Wolant 1.

d) Powóz nowy fabryki Warszawskiej 1, a to na satyswakcją należności Skarbowych sumę rs. 1,593 kop. 19½ wynoszących.

Każdy zatem chęć kupnaa mający, w terminie i miejscu zgłosić się zechce.

3 Olkusz, d: 21 Czerwca (3 Lipca) 1866 r.
Russocki.

(N. D. *4296*) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Na mocy reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. Nr. 31,083/784 podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w biurze mojem przez opieczętowane deklaracje, licytacja in minus na entrepryzę dostawy 108 sażeni kub. kamieni, oraz wytłuczenia na szaber 151 saż. kub. kamieni do konserwacji drogi bitej Płocko-Warszawskiej, w stacji od Załusk przez Zakroczym do Utraty, poczynając od samy rs. 22 za dostawienie jednego saz. kub. kamieni, oraz rs. 7 kop. 40 za wytłuczenie jednego sażena kubicznego szabru czyli od ogólnej sumy rs. 3,493 k. 40, stosewnie do kosztorysów przez Zarząd Komunikacji pod d. 9 (21) Kwietnia r. b. Nr. 1335 i pod d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. Nr. 2356 zatwierdzonych. Deklaracje sekretne opieczętowane, czytelnie, bez żadnych poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 15 napisane podług wzoru poniżej domieszczonego, przyjmowane będą w dzień oznaczony tylko do godziny 12 w południe Każdy mający chęć przystąpić do licytacji do deklaracji swej obowiązany jest dołączyć kwit depozytowy którejkolwiek kasy skarbowej lub miejskiej na złożone vadium w ilości rs. 349 k. 34 wyrównywające $1/10$ części sumy kosztorysowej, które to vadium nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem zostanie.

Inne warunki znajdują się do przejrzenia u inżeniera Powiatu.

Płock, dnia 1 (13) Lipca 1866 roku.
3) Giro.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z d. 1 (13) Lipca r. b. Nr. 10,817 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostawić 108 sażenów kub. kamieni, oraz wytłuc na szaber 151 sażenów kubicz. kamieni do konserwacji drogi bitej Płocko-Warszawskiej w stacji od Załusk do Utraty, a to po cenie rs. (tu wypisać sumę literami) za dostawę jednego sażena kubicznego kamieni) za wytłuczenie jednego sażena kubicznego szabru, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 349 kop. 34 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem N. dnia i miesiąca N. 1866 roku.

(Podpisać imię i nazwisko).

(N. D. *4456*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Arona Wolfisz właściciela nieruchomości Nr. 1,769*c* w Warszawie tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyinego w Warszawie pod Nr. 495*a*. u Gustawa Wołowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,000 z procentem 6% od dnia 10 (22) Czerwca 1865 r. i koszów egzekucyjnych, od Bera Joller właściciela nieruchomości Nr. 2375 lit. *B.* w Warszawie, oraz fabryki w tejże nieruchomości egzystującej, w Warszawie pod Nr. 2,322 zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego należnej, protokułem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tntejszym w dniach 5 (17) i 11 (23) Sierpnia 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

mieszcząca w sobie fabrykę zwaną „Wyrobów Stolarskich" w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2,375 lit. *B.* pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu 5 i 6, w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy, zaś w cyrkule Admininistracyjnym 4. 5 i 6 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynsz rocznie rs. 4 kop. 50, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Bera Jolles należąca, w posiadaniu tegoż zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. *Od frontu*: parkan z desek w słupy drewniane z furtką i bramą.

2. *W podwórzu*: Budynek parterowy z drzewa na podmurowaniu z cegły, blachą żelazną kryty z komórką z desek w której pomieszczomy jest warsztat do ostrzenia pił. W budynku tym znajduje się tartak parowy z wszelkiem urządzeniem z sztalugą żelazną do cięcia kloców na szynach i kołkach żelaznych.

3. Zabudowanie parterowe z desek w słupy drewniane, ściana z desek na dwie części przedzielone, blachą żelazną kryte, w którem pomieszczone są koła obrotowe tartaku, oraz piła angielska okrągła

4. Domek parterowy na kantor fabryki masiv murowany, blachą żelazną kryty, o dwóch kominach murowanych.

5 Dom główny fabryczny masiv murowany o parterze i jednem piętrze, blachą żelazną kryty, o dwóch kominach murowanych.

W domu tym pomieszczone są:

Maszyna parowa kompletna z wysokiem cieśnieniem, o sile 25 koni z wielkim kołem obrotowym trybowym, tudzież tokarnie, toczydło, warsztaty ślusarskie, różne maszyny do piłowania deseni na drzewie, do borowania drzewa, do heblowania pudełek, rznięcia desek, do wyrabiania sztyftów, wreszcie różne przyrządy, obszerniej poszczególe w akcie zajęcia opisane.

6. Przystawka do powyż opisanego domu fabrycznego z cegły palonej na wapno, blachą żelazną kryta.

7. Zabudowanie parterowe za tąż przystawką w części masiv murowane, w części w słupy drewniane i murowane postawione, blachą żelazną kryte, o jednym wysokim kominie fabrycznym parowym żelaznym. w którym mieści się kocioł parowy z gróbej blachy żelaznej z wentylem, raszplownia amerykańska, tudzież różne maszyny, warsztaty i przyrządy, po szczególe w akcie zajęcia opisane.

8. Budynek parterowy w części masiv murowanej, a w części z drzewa w słupy postawiony blachą żelazną kryty. o jednym kominie murowanym, w którym mieści się mieszkanie dla majstra fabryki, stajnia i wozownia.

9. Kloaka z desek blachą żelazną kryta.

10. Buda dla psa z drzewa.

11. Szopa na słupach drewnianych o dachu z desek.

12. Magazyn z desek o słupach drewnianych, blachą żelazną kryty, na skład przeznaczony.

13. Szopa z desek w słupy z półpięterkiem poddasznym, dachówką karpiówką kryta, z komórką, a raczej pomieszkaniem dla stróża na lato.

14. Parkany z bali w słupy drewniane z prawej i lewej strony.

15. Podwórze nie zabrukowane, na którem znajdują się: kamień duży zapasowy do toczenia, wózek do wożenia węgli i śmieci, taczek sztuk 5 i kocioł wielki żelazny do wyrabiania gazu po zniesionej fabryce pozostały.

Plac całoj tej nieruchomości w sposobie przybliżonym, rozległy jest w ogóle łokci kwadr. 6,092.

W zajętej nieruchomości znajduje się tylko mieszkanie w budynku ad 8 opisanym i to jako zajmowane zwykle przez ludzi do fabryki należących, nic właścicielowi nie przynosi

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Gustawa Wołowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 495*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Stołecznego, Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obydwom d. 21 Sierp. (2 Września) 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej Nieruchomości w Warszawie d. 23 Sierpniz (4 Wrześ.) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na posiedzeniu mawnej trybunału cywilnego gubernji warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Gustaw Wołowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Września 1865 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Julian Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 6 (18) Września 1865 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Jnljau Swierczewski.

Następnie po odbyciu trzech Publikacji Trybunał Wyrokiem z d. 3 (15) Grudnia 1865 roku w terminie 3-ej Publikacji wydanym, termin do Przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865/6 r. godzinę 10 tą z rana, w którym to terminie popierający sprzedaż postąpi za subhastowaną nieruchomość rs. 3,000 zastrzegając podwyższenie do $2/3$ części szacunkn taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2375 lit. B w Warszawie wraz z mieszczącą w sobie fabrykę wyrobów stolarskich przysądzoną została Gustawowi Wołowskiemu Adwokatowi za rs. 3,000, termin do ostatecznego przysądzenia Trybunał wyznaczył na dzień 2 (14) Marca 1866 roku, który z powodu sporów nie przyszedł do skutku, Trybunał przeto wyrokiem ilacyjnym z daty 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. powtórny termin na dzień 13 (25) Czerwca 1866 r. godzinę 10 z rana wyznaczył; a gdy i ten spełzł dla sporów, Trybunał znowu wyrokiem z ilacji w dniu 8 (20) Lipca r. b. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Września 1866 roku godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym licytacja zacznie się od sumy rs. 21,947 kop. 20, jako od $2/3$ części szacunku taksą biegłych wykazanego.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1866 r.
R. D. Zgórski

(*N. D. 4469.*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Adama Maślankiewicza slusarza i Leokadji z Sokolnickich czyli obojga małżonków Maślankiewiczów w Warszawie pod Nr. 1508 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 *A*, zamieszkałego obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 450 z procentem 5% od dnia 7 Marca n. s 1864 r. liczącym się i kosztów od Anny z Malinowskich Bütner po Maryanie Antonim 2 imion Bütner pozostałej wdowy obywatelki właścicielki Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2435 położonej tamże zamieszkałej protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 10 (22 Grudnia 1865 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr.

2435 na gruncie enfiteutycznym, w cyrkule policyjnym V i VI, pod jurysdykcią Sądu Poju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II położona prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Anny z Malinowskich Bütner po Marjanie Antonim 2 imion Bütner, pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 5,425 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Dom z bali deskami szalowany gontami kryty komin murowany mający.
2. Dom z bali deskami szalowany z kominem murowanym, gontami kryty.
3. Brama wjezdna z furtką i daszkiem gontami krytym.
4 Oficyna z bali deskami szalowana gontami kryta, komin murowany mająca.
5. Oficyna z bali deskami szalowana gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
6. Oficyna z bali deskami szalowana gontami kryta z kominem murowanym.
7. Oficyna z bali deskami szalowana gontami kryta z kominem murowanym.
8. Budynek z bali gontami kryty w którym mieszczą się kloaki i komórki.
9. Budynek z bali gontami kryty w którym mieszczą się komórki.
10. Brama z furtką i daszkiem gontami krytym przed którą to bramą jest podłoga z bali.
11. Chlewek deskami kryty.
12. Parkan z desek.
13. Sztachety z łat ogród ogradzające.
14. Studnia balami ocembrowana, z pompą drewnianą, od której jest rynsztok brukowany.
15. Ogród warzywny i owocowy, w którym jest drzew owoacwych około sztuk 43, agrestu, pożeczek i malin około krzewów 20 i kilku krzaków bzu.
16. Podwórze brukowane.

W nieruchomości tej jest 22 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny ilości najmuuiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 549 *a*, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstow i Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod r. 387 urzędującemu, na ręce Józefa Zieniańskiegourzędnika tegoż Magistratu.
m 2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi du Pokoju O-gu i miasta Warszawy wySąiału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędudzcemu, na ręce własne.

jąObudwom d. 6 (18) Stycznia 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zatej nieruchomości w Warszawie dna 7 (19) ję wietnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do Księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybukału tutejszego na ten cel utrzymywanej, npisane zostało.

wPierwsza publikacja zbioru objaśnień i wankòw sprzedaży odbędzie się na posiedzeruu jawnem Trybunału Cywilnego Gubernji ni arszawskiej w Warszawie w miejscu zwyWych posiedzeń przy ulicy Długiej o godzinie 10-ej z rana d. 7 (19) Czerwca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

k Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2Maja) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu 7 (19) Czerwca, 21 Czerwca (3 Lipca) i 5 (17) Lipca 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 2435 w Warszawie, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem z dnia 5 (17) Lipca 1866 r. termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 16 (28) Sierpnia 1866 r. godzinę 10 z rana w wydziale I wyznaczył, licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 2250, jaka przez popierających sprzedaż subhastacyjną podaną została, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleść się mającego.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N, *D*. 4470). *Pisarz Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcesorów po Karolu Glotz pozostałych to jest: Klementyny z Nowakowskich po tymże Karolu Glotz pozostałej wdowy, w imieniu własnem, oraz jako jako matki i głównej opiekunki nieletnich, Karola-Wiktoryna, Władysława-Józefa i Leonji-Klementyny, po dwa imiona mających rodzeństwa Glotz, oraz Stanisława Glotz, pełnoletniego, wszystkich z własnych funduszów się utrzymujących, w Warszawie pod Nr. 638*b*. zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego obrane mających, od których tenże Patron za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Dembsko z przyległościami w drodze przymusowego wywłaszczenia, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500 z procentem od Marjanny z Chyczewskich Rembowskiej należnej, zajętych, popiera; — protokułem Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Kaliskiego Romualda Pinowskiego w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1865 sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE DEMBSKO

składające się z wsi i folwarku Dembsko, młyna wodnego pośrednik wiatraka i kolonji Emiljanów z wszystkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi, z wszelkiemi dochodami i użytkami, rolami, łąkami, lasami i pastwiskami, z tem wszystkiem co całość dóbr stanowi bez żadnego wyłączenia w tem ograniczeniu jak się teraz znajdują.

Dobra te graniczą na wschód słońca z wsiami Liskowem i Chodupkami, na południe z dobrami Koźminek i wsią Osuchow, na zachód z dobrami Kamień i Koźlątków, na północ z wsią Zychów, odległe są od miast Koźminka wiorst 2, Błaszek 14, Stawiszyna 16, Kalisza 20 i Warty 21, należą do gminy Koźminek, parafji Lisków, położone w Powiecie i Okręgu Kaliskim gubernji Warszawskiej, właścicielką których jest Marjanna z Chyczewskich Rembowska po Napoleonie Rembowskim pozostała wdowa w tychże dobrach zamieszkała; są w jej posiadaniu, a wedle wykazu hypotecznego dzierżawa takowych służy Bolesławowi Malczewskiemu do d. 12 (24) Czerwca 1868 roku.

Granice dóbr zajętych ze wszech stron są jawne w większej części kopcami, w małej zaś miedzami i progami oznaczone, całe dobra mają przybliżonym sposobem rozległości około włók 70 miary nowopolskiej czyli dziesiatyn 1,060 miary ruskiej, w których to przestrzeni mieszczą się grunta dworskie, młynarskie i włościan, należą do klasy II i III.

Zabudowania dworskie i gospogarskie znajdują się potrzebom gospodarstwa odpowiednie, oraz dwie karczmy to jest: jedna w Dembsku w której mieszka Jan Chojnacki a druga w kolonji Emiljanów przez Ignacego Sobiechowskiego zajmowana, szynkują trunki dworskie, pobierają 21 procent, posiadając gruntu razem mórg 5 bez opłaty. Chałup wiejskich wraz z obórkami i stodolami z drzewa słomą krytych jast w Dembsku 23 i Kuźnia; w Emiljanowie 13, chałup młyn pośrednik z wiatrakiem i zabudowaniami w których mieszka Daniel Rezler mający w ogrodzie i gruncie oraz łąkach około włók $4^1/_2$ i płaci razem czynszu rs. 71 kop. 26 rocznie. Włościanie w dobrach zajętych zamieszkali są w Dembsku: Kazimierz Wojciechowski, Teofil Janicki, Antoni Wieczorek, Kazimierz Antczak, Jan Kujawski, Aloizy Kwiński, Bogumił Majzner, Tomasz Kusiak, Bndrzej Sobczyk, Józef Pietrzak, Michał Pasik, Mateusz Chabirek, Mikołaj Serewin, Franciszek Leszczyński, Magdalena Kacperoszek wdowa, Julianna Pielecka, Ignacy Tomalak, Pawoł Zwarczyk, Józef Misiak, Mikołaj Jasiński, Franciszka Rutkiewiczowa wdowa, Michał Smolik, Wawrzyniec Siniak, Kazimierz Tomalak, Marjanna Gradomska, Adam Kałach, Wawrzyniec Janczyk, Piotr Wzinbala, Walenty Brodziński, Jadwiga Górska, Marcin i Stanisław Kusiaki, Tomasz Krakus, Michał Antczak, Grzegorz Olszewski, Marjanna Poniecka, Jan Szultz, Jan Chojnecki, Jan Jasiński, Jakób Klemiński, Józefa Skowrońska wdowa, Antoni Kacpruszek, Wojciech Rekert, Kazimierz Janicki, Antoni Misiak, Marcin Pietruszka, Jan Morawski, Andrzej Danielewicz kowal, Wojciech Niewierczyński. W Emiljanowie: Bogumił Werner, Józef Tomaszewski, Walenty i Anna Bognecy, Frydrych Sinecki, Bogumił Werner, Ignacy Lejnert, Wojciech Karczmarzewski, Nepomucen Skrzypiński, Gotlieb Fiszer, Wilhelm Stage, Gotlieb Sziuszke, Jan Frydrych Miller i August Nejman, wymienieni powyżej włościanie odrabiali ząciąg i niektórzy opłacali czynsze, lecz w skutek Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku żadnych opłat, ani powinności i danin nie uiszczają.

Na gruncie jest inwentarz żywy i martwy potrzebie gospodarstwa odpowiedni, wysiewa się oziminy korcy 195 i stosowną ilość jarzyny, siana sprząta się wozów fornalskich 60. Podatki dworskie do kasy Powiatu Kaliskiego opłacać się winne, wynoszą rocznie rs. 252 k. $14^1/_2$ a gromadzkie rs. 42 kop. $58^1/_2$.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Dembsko pod względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań, zasiewów i innych szczegółów, znajduje się w protokule zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Trybunału Franciszka Modrzejewskiego i w biurze Pisarza Trybunału, gdzie równie jak i zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzany być może. Protokuł zajęcia doręczony jest w kopjach: 1. Wójtowi gminy Koźminek do której dobra Dembsko należą, Janowi Bugajnemu w Koźminku zamieszkałemu. 2. Marjannie z Chyczewskich Rembowskiej jako dłużniczce wywłaszczonej. 3. Bolesławowi Malczewskiemu jako ustanowionemu Dozorcy w d. 21 Grudnia (12 Stycznia) 1865/6 a Stanisławowi Białobrzeskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego d. 3 (15) Stycznia 1866 roku i następnie do księgi wieczystej dóbr ziemskich Dembsko w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w d. 17 (29) Lutego t. r. wniesiony, a do księgi zaregestrowań w biurze Pisarza Trybunału na ten cel utrzymywanej w d. 4 (16) Marca t. r. wpisany i zaregestrowany został.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego I-ej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audjencji Trybunału Kaliskiego w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. o godzinie 10 ej z rana rastąpiło, drugie w d. 4 (16) Maja, a trzecie 18 (30) Maja t. r. odbyło się, poczem termin do temczasowego przysądzenia tychże dóbr na dzień 16 (28) Czerwca r. b. był oznaczony, w terminie tym dobra Dembsko za sumę rs. 45,000 Patronowi Modrzejewskiemu tymczasowie na własność zasądzone zostały, a termin do stanowczego ich przysądzenia na dzień 11 (23) Października 1866 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału jest oznaczony.

Kalisz, dnia 18 (30) Czerwca 1866 roku.
Asesor Kolegjalny,
J. Migórski.

(N. D. 4467) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Z powodu niedojścia do skutku dwukrotnie odbytych licytacji na sprzedaż zniszczonej bielizny, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, iż na sprzedaż rzeczonej bielizny odbędzie się po raz trzeci licytacja w Kancelarji Szpitala w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 z południa. Warunki licytacyjne w Kancelarji Szpitala każdodziennie przejrzeć można.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1866 r.

(N. D. 4468) *Rada Szczsgółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in minus licytacja na dostawę szkła aptecznego na potrzebę Szpitala.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1866 r.

(N. D. 4478). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, iż ruchomości po niegdy Kazimierzu Kałużyńskim pozostałe, a mianowicie meble, pościel, bielizna, garderoba, koń, kosztowności, oraz inne sprzęty domowe i gospodarskie, sprzedane będą przez publiczną licytację w Warszawie przy ulicy Kłopot w domu pod Nr. 2145, w dniu 18 (30) Lipca r. b. od godziny 10 z rana, i w dalszych dniach o ile w pierwszym terminie licytacja się nie ukończy.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1866 r.
Stanisław Zawadzki.

(N. D. 4464). Podpisany Komornik podaje do publicznej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 2836 w Warszawie, narożnie przy ulicy Tamka i Topiel położonej, na rok jeden, poczynając od dnia 1 Października n. s. 1866 roku do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r. godzinę 12 w południe oznaczam.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 150.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1776 c przy ulicy S-to Jerskiej utrzymywanej, w godzinach popołudniowych.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1866 r.
(1) Antoni *Tymecki.*

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4136). Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet lombardowy wydany za Nr 7868, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 26 Lipca 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (10914)

(N. D. 4465)

Rsr. 100 Nagrody.

W dniu 23 b. m. i r. uroniono 3 listy zastawne z kuponami, a mianowicie:

Lit. *A*. N	4,078	serja 1	okres 3	rs. 3,000.
Lit. *C*. N.	28,814	serja 1	okres 3	rs. 150.
Lit. *C*. N.	234,778	serja 2	okres 3	rs. 150.

razem rubli sr. 3,300.

Tudzież w biletach Banku Polskiego i Cesarstwa razem . . . . rs. 210.

razem rs. 3,510.

Kto doniesie pod Nr. 1019 w Warszawie (Nr. mieszkania 2) o powyższej zgubie, lub wskaże posiadacza nieprawego, otrzyma niewątpliwie powyższą nagrodę.

Zastrzeżenie listów w miejscu właściwem uczynione zostało. (11742).

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе) N. 46.